

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30

Słowo Polskie

40 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i wnekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialna, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy nadsyłać do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-37.

Białogród i Sofja.

Napężenie stosunków między Białogrodem a Sofją trwa nadal. Kwestja komunikacji pogranicznej jest wciąż jeszcze właściwie nieregulowana, do rozognienia sytuacji przyczyniają się oczywiście osławieni teroryści makedońscy, ostatnio zaś rządy obu słowiańskich państw Bałkanu na nowy temat zaczęły między sobą wymieniać noty. Oto z końcem czerwca b. r. s. branie bułgarskie uchwiliło amnestję dla przeszło dwustu przestępców politycznych, głównie zwolenników poprzedniego regime'u chłopskiego. Taż sama amnestja została jednak rozciągnięta i na dwu polityków z czasów cara Ferdynanda, b. premiera Radosławowa i b. ministra Tonczewa. To spowodowało rząd SHS do protestu, motywowanego twierdzeniem, że jakoby amnestjowanie obu tych polityków sprzeciwia się traktatowi pokojowemu.

Radosławow mianowicie, przywódca potężnej niegdyś partji liberalnej, był w latach bezpośrednio przed wojną i w czasie niej prawą ręką b. cara Ferdynanda w jego germanofilskiej polityce. On to stał na czele rządu, który pomagał Ferdynadowi niekonstytucyjnie rozpocząć wojnę w r. 1915 po stronie państw centralnych, potem podkreślał tę samą linię polityczną, która kazała Serbom uważać go za swego najzawziętszego wroga. Po klęsce Bułgarii w r. 1918 i zawładnięciu w kraju rządu chłopskiego, został Radosławow uznany za winowajcę wszystkich nieszczęść i skazany na dożywotnie więzienie, przed czem uszedł za granicę, do swoich sojuszników niemieckich.

Opinia bułgarska podzieliła się ostatnio na dwa obozy, gdy rząd Lapczewa wniósł projekt amnestji. Zgodna na ogół w tem, iż wyrok skazujący obalonego regime'u nie jest prawomocny, częścią była skłonna do zupełnej niejako rehabilitacji dawnego premiera, częścią przeciwwstawiała się temu. W końcu, po nader gorącej debacie, amnestję uchwalono, mimo sprzeciwów części nawet posłów koalicji rządowej. Oficjalnie mówi się w Sofji, że amnestja nie jest bynajmniej jednoznaczna z rehabilitacją i sankcjonowaniem ex post orientacji Radosławowa i tow. Niema też mowy, by były premier mógł powrócić do dawnych wpływów i znaczenia.

W Białogrodzie natomiast wiadomość o amnestjowaniu czołowego niegdyś reprezentanta orientacji anty-serbskiej wywołała ogromne rozgoryczenie. Krwawe wspomnienia dwu ciężkich wojen z Bułgarią ożyły. Zagrożona znów dziś od Zachodu pragnęłaby Jugosławja mieć pewną wschodnią granicę. Przebywający licznie w Jugosławji emigranci bułgarscy, zwolennicy b. premiera chłopskiego, Stambolijskiego, nienawidzący obecnego regime'u sofijskiego, amnestję Radosławowa tłumaczą Serbom jako chęć nawrotu do orientacji r. 1915. Emigranci owi są stałymi informatorami kół białogrodzkich o sytuacji w Bułgarii, a że informacje ich nie są bezstronne, trudno się i dziwić. Podniosła się w Serbji nowa fala podejrzeń i zarzutów pod adresem

Bułgarów. Poseł królestwa SHS w Sofji wręczył rządowi bułgarskiemu notę, wyrażającą opinię Białogrodu, że powrót Radosławowa do kraju sprzeciwiałby się traktatowi pokojowemu. Gdyby Radosławow istotnie powrócił, Jugosławja musiałaby domagać się jego wydania, jako tego, który był sprawcą szeregu aktów gwałtu na okupowanym przez Bułgarów terytorjum serbskiem. Odpowiedź Sofji w tej sprawie nie jest uważana za wystarczającą, ale Białogród zapewne nie podejmie

nowych kroków przed powrotem ministra spraw zagranicznych Marinkovića z Hagi.

Dawne tarcia, łączące się z komunikacją pograniczną, jeszcze nie straciły nic ze swej ostrości. Zapowiadane są wprowadzić nowe pertraktacje między obu rządami, ale jakoś nie może do nich dojść. Postanowień konwencji pirockiej Białogród jeszcze nie ratyfikował, wysuwając nadal dezzyderat utworzenia zneutralizowanego 10 km-ego pasma granicznego. Aby pasmo takie

mogło powstać, należałoby wykupić od właścicieli prywatnych wszystkie grunta, które granica przecina wzgl. leżące tuż przy niej. Bułgaria na to nie chce się zgodzić, obawiając się nowego wzrostu liczby bezrobotnych o kilkanaście tysięcy głów.

Tak nadzieje na trwałą ugodę między obu słowiańskimi państwami Bałkanu — dość żywe na wiosnę b. r. jeszcze — niestety znów błędna.

h-k b-l.

Podwyżka stopy procentowej w N. Jorku.

Wielkie wrażenie podwyżki na rynkach finansowych Europy.

OCZEKIWANE JEST PODWYŻSZENIE STOPY PRZEZ BANK ANGIELSKI. — BANK POLSKI NARAZIE STOPY NIE ZMIENIA.

Londyn, 9 sierpnia. (PAT) Nowojorski Federal Reserve Bank podniósł z dniem dzisiejszym swoją stopę dyskontową z 5 na 6 proc.

Szybka ta zwyczajka związana jest z kolosalnym wzrostem pożyczek, dokonywanych przez agentów giełdowych, dla celów spekulacyjnych.

Zgoda urzędu finansowego Stanów Zjednoczonych A. P. na podwyższenie stopy dyskontowej jest rezultatem niezdrowej spekulacji giełdowej oraz zażośczeniem życzeniu kilku banków z Nowego Jorku, Bostonu i Chicago, które od dłuższego czasu domagały się zwyczajki stopy dyskontowej do poziomu 6 proc.

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że podwyższenie stopy procentowej w Nowym Jorku wiedeński świat finansowy przyjął ze spokojną rezygnacją.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z No-

wego Jorku, że giełda nowojorska zareagowała na podwyżkę stopy procentowej wzmożoną tendencją zwykłą. Oczekiwane jest podwyższenie stopy procentowej również przez Bank Angielski.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT) Podwyższenie dyskonta przez nowojorski Federal Reserve Bank wywołało w Berlinie sensacyjne wrażenie. Prasa berlińska, szczególnie dzienniki demokratyczne, komentują podwyżkę tę jako posunięcie Stanów Zjednoczonych, wymierzone przeciwko Anglii.

Zarządzenie Federal Reserve Bank uważają dzienniki demokratyczne za ostrzeżenie pod adresem Anglii i za próbę wywarcia na Anglię nacisku w sprawie przyjęcia planu Younga.

Prasa berlińska, podkreślając silne wrażenie, jakie posunięcie Nowego Jorku wywołało na giełdzie berlińskiej, podkreśla pewną zniżkę kursów.

szczególnie na giełdzie pieniężnej, gdzie kurs funta angielskiego obniżył się poważnie w stosunku do dolara.

Warszawa, 9 sierpnia. (G) Podniesienie przez Federal Reserve Bank w Ameryce stopy dyskontowej z 5 na 6 proc. nie wywołało zmian poważniejszych na polskim rynku kredytowym. Bank Polski nie zamierza na razie zmniejszyć pobieranej stopy dyskontowej, która, jak wiadomo, wynosi 9 proc.

Sytuacja, wytworzona decyzją Federal Reserve Bank, wykazuje jednak, że na wielkich rynkach finansowych panuje pewne napężenie. Ta sytuacja wymaga oczywiście specjalnej czujności ze strony europejskich banków emisyjnych, a w tej liczbie i Banku Polskiego.

WALKA O REFORMĘ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W NIEMCZECH.

Berlin, 9 sierpnia. (AW.) Wskutek poważnych różnic zdań między stronnictwami mieszczańskimi a socjalistami w sprawie projektu reformy ubezpieczenia bezrobotnych zanosi się na przesilenie rządowe w Niemczech. — Oczekuje się gwałtownych walk politycznych na terenie parlamentarnym, które mogą spowodować rozbięcie się obecnej koalicji.

MANEWRY SOWIECKIEJ ARMJI — NA UKRAINIE.

Moskwa, 9 sierpnia. (AW.) „Krasnaja Zwiezda“ podaje, że w ciągu września rb. odbędą się na Ukrainie sow. wielkie jesienne manewry armji czerwonej. Ośrodkiem manewrów będzie Kijów. Podczas manewrów dokonana będzie próba obrony Charkowa przed atakiem lotniczym i gazowym. Oczekiwany jest przyjazd Woroszyłowa, Unszlichta oraz zaproszonych attaché wojskowych państw obcych.

**Opieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Mac Donald wyjeżdża do Ameryki.

Londyn, 9 sierpnia. (PAT) Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., sprawa wyjazdu Mac Donalda do Ameryki w związku z rokowaniami o rozbrojeniu na morzu, została ostatecznie zdecydowana. Wyjazd Mac Donalda nastąpi

5 lub 6 września br.

Koła angielskie uważają wyjazd Mac Donalda do Ameryki za najważniejszy i najdonioślejszy krok rządu partji pracy w dziedzinie polityki zagranicznej.

==○==

Starcie berlińskich komunistów z austriackimi republikanami.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT) Jak donosi prasa berlińska, przybyła dziś do Berlina większa grupa austriackiego Związku republikańskiego, by wziąć udział w uroczystościach dziesięciolecia konstytucji Rzeszy. Podczas przemarszu przez miasto republikanie austriaccy zostali napadnięci przez komunistów berlińskich, przyczem doszło do bójki, w czasie której kilku republikanów austriackich zostało pobitych.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ donosi, że w czasie bójki padło z domu, w którym mieści się redakcja „Rote Fahne“, kilka strzałów rewolwerowych. „Vorwaerts“ ogłasza dziś odezwę, wzywającą socjalistów, ażeby się nie pozwolili prowokować komunistom, i ażeby w czasie uroczystości odpowiedzieli milcząco pogardą na zaczepki i prowokacje komunistów.

==□==

Trzy obozy na konferencji haskiej.

Anglię popiera tylko Portugalia. -- Niemcy zachowują rezerwę. -- Wszystkie inne państwa stoją na stanowisku Francji. -- Snowden grozi wyjazdem z Hagi.

Haga, 9 sierpnia. (PAT) Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu komisji finansowej, (którego przebieg podała PAT-yczna pokrótce w dniu wczorajszym), Snowden zaznaczył, że Anglia w wojnie światowej występowała w obronie interesów innych narodów i usiłował dowiedzieć, że ofiary finansowe, które Wielka Brytania poniosła, są o wiele większe, niż te, których domaga się ona od swych dłużników. Snowden ubolewa, że dyskusja nie dała dotychczas żadnych konkretnych odpowiedzi na pytania, wysunięte przez niego na plenum, a mianowicie:

1) w kwestii rozłożenia spłat rocznych na poszczególne państwa.

2) w kwestii redukcji udziału reparacyjnego Wielkiej Brytanii, ustalonego na konferencji w Spa.

3) w kwestii podwyższenia udziału Wielkiej Brytanii zarówno w części podlegającej transferowi, jak i w części niepodlegającej mu.

4) w kwestii świadczeń rzeczowych. Wyjaśnienie tych punktów jest według Snowdena zasadniczym postulatem delegacji angielskiej. Co do świadczeń rzeczowych, Snowden zaznaczył, że konferencja z przeniesieniem angielskim dowiodły, iż świadczenia rzeczowe mają zbyt wielkie znaczenie dla Anglii, by je można pominąć milczeniem.

Resumując, Snowden stwierdził, że plan Younga nie stanowi nierozdzielnej całości i że części jego mogą ulec zmianie. W przeciwnym razie Anglia nie miałaby potrzeby być reprezentowaną na obecnej konferencji. Parlament angielski nie zaaprobuje w żadnym wypadku planu Younga w jego dotychczasowej formie. Snowden projektuje wybranie specjalnej komisji rzeczoznawców dla zbadania wszelkich kwestyj, związanych z powyższymi zagadnieniami.

Snowden wygłosił powyższe przemówienie w tonie energicznym i stanowczym.

Następnie zabrakł głosu francuski minister finansów, Cheron, który oświadczył w tonie nie mniej stanowczym, że wszelkie zmiany systemu procentowego, ustalonego w planie Younga co do udziału poszczególnych państw w świadczeniach reparacyjnych, podważa samą podstawę całego planu i że na takie postawienie sprawy Francja nigdy się nie zgodzi. Nie tracąc nadziei na ostateczne rezultaty konferencji, Cheron proponuje przystąpienie narazie do rozważenia kwestyj planu Younga, które wyraźnie przekazane są rządowi do ostatecznego rozstrzygnięcia, n. p. sprawa banku reparacyjnego.

Delegat włoski Pirelli wypowiedział się za przyjęciem planu Younga w całości.

Jaspar, przedstawiciel Belgii, wypowiedział się również za nietykalnością planu.

Ostatecznie na wniosek rumuńskiego ministra Titulescu postanowiono odroczyć dyskusję do soboty rano, aby dać delegacjom możliwość znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji.

KONFERENCJA POKŁADA WSZYSTKIE NADZIEJE W PRZYJEŹDZIE MAC DONALDA.

Warszawa, 9 sierpnia (G.) Z Hagi donoszą: Starcie między Snowdenem a francuskim ministrem finansów Cheronem w komisji finansowej jest dowodem, że stanowisko Anglii w sprawie podziału odszkodowań jest natury nie tylko taktycznej, ale i zasadniczej.

Ogólnym przedmiotem rozmów jest wczorajsze oświadczenie Snowdena, że delegacja angielska opuści w sobotę

te Hagę, jeżeli żądania angielskie nie będą spełnione.

„Kurier Warszawski” donosi z Hagi: Resumując dotychczasowe nastroje w Hadze należy stwierdzić, że rokowania zapowiadają się wyjątkowo uciążliwie, tembardziej, że Stresemann formułuje żądania polityczne, idące bardzo daleko, nie mówiąc już o stanowisku delegacji angielskiej.

Konferencja pokłada obecnie wszystkie nadzieje w przyjeździe Mac Donalda, który po wczorajszych zajęciach zapewne będzie przyspieszony. Faktem pozostaje, że delegacja angielska ma za sobą tylko Portugalię, Francja

„NALEŻY OCZEKIWAĆ NA POWRÓT ROZTROPNOŚCI W ANGLII”.

Paryż, 9 sierpnia (PAT) „Le Journal” zaznacza, że następstwa ewentualnego zerwania konferencji byłyby

zaś blok wszystkich innych państw.

Niemcy trzymają się w rezerwie.

Wiedeń, 9 sierpnia (PAT.) Telegr. Comp. donosi z Londynu, że Mac Donald nosi się z zamiarem wyjazdu do Hagi.

Haga, 9 sierpnia (PAT.) Koła delegacji brytyjskiej utrzymują, że Snowden stać będzie nadal na nieprzejednanym stanowisku. Wobec dłużej rozbieżności poglądów panuje naogół opinia, że rozwiązanie kryzysu będzie trudne i że być może wywoła to przerwanie konferencji, aczkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że użyte będą wszelkie środki pojednawcze.

tak poważne przede wszystkim dla Anglii, iż należy aż do końca oczekiwać na powrót zmysłu roztropności.

TROSKI PRASY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 9 sierpnia (PAT.) „D. Allg. Ztg.” i „Börsenkurier” wyrażają obawę z powodu zwrotu we wczorajszym komunikacie, przytaczającego, że w dialogu wczorajszym między Stresemannem i Briandem podkreślono łączność pomiędzy pracami komisji politycznej i finansowej. — Owe stwierdzenie łączności pomiędzy reparacjami a ewakuacją w komunikacie oficjalnym napelnia prasę berlińską troską.

Socjalistyczny „Vorwaerts” liczy się z przerwaniem w sobotę konferencji haskiej, przytaczając pogłoskę, że Snowden zamierza opuścić Hagę w ra-

zie nieuwzględnienia w ciągu soboty jego żądań.

Demokratyczny „Boersenkurier” natomiast omawia dość sceptycznie obecną kryzys haski, podkreślając z naciskiem, że żaden z rządów, reprezentowanych w Hadze, nie może sobie pozwolić na rozbięcie konferencji. Francja ze względu na swoje zobowiązania wobec Ameryki, związane z planem Younga, angielska zaś partia pracy ze względu na zasadę pacyfikacji ogólnoeuropejskiej.

Pogłoski, zapowiadające, że delegacja angielska opuści Hagę, uważa dzieńnik za bluff i ostrzega przed zbyt dosłownym traktowaniem tych alarmów.

Narady Brianda ze Stresemannem.

Berlin, 9 sierpnia (PAT.) Biuro Wolffa podaje z Hagi, że wczoraj w godzinach popołudniowych, które wolne były od obrad ogólnych, odbyły się prywatne rozmowy między poszcze-

gólnymi delegatami.

Stresemann odwiedził wczoraj Brianda w hotelu „Des Indes”. Rozmowa między Stresemannem i Briandem trwała około godziny.

NAPRZÓD PRZYJĘCIE PLANU YOUNGA, POTEM EWAKUACJA NADRENJI.

Wiedeń, 9 sierpnia (PAT.) Korespondent „N. Fr. Presse” donosi z Hagi: Briand oświadczył wczoraj Stresemannowi, że napotkałby na wielkie trudności, w razie gdyby zgodził się na opróżnienie Nadrenji przed uzyskaniem pewności, iż plan Younga będzie przyjęty. Stresemann oświadczył natomiast, że bez opróżnienia Nadrenji nie znajdzie się w Reichstagu większość dla planu Younga.

Berlin, 9 sierpnia (PAT.) Według informacji „Börsenkurier’a” Stresemann powołał się mianem na to, że okupacja Nadrenji trwająca 10 lat po wojnie nie daje się pogodzić z paktem lokarneskim i ze statutem Ligi Narodów. Traktat wersalski przyznaje zdaniem ministra rządowi niemieckiemu niedwuznaczne prawo żądania ewakuacji Nadrenji z chwili, gdy Niemcy wykonały bez ograniczeń wszystkie swoje zobowiązania.

Odpowiadając na te wywody stwier-

dził premier Briand, że nikt nie wapi w dobrą wolę, jaką ożywia kierownictwo osobistości dzisiejszych Niemiec, jednakże nie jest pewne, czy osobistości te długo jeszcze pozostaną u steru rządu. Francja poniosła wskutek wojny wielkie straty, nie można więc dziwić się temu, iż naród francuski żąda na przyszłość pewnej gwarancji bezpieczeństwa.

Z tego właśnie powodu — oświadczył Briand — domagał się on w Genewie utworzenia komisji koncyliacyjno-konstatacyjnej dla Nadrenji, w której i Niemcom przysługiwałoby prawo reprezentacji.

Francja posiada dziś pewne względne, zgoła jednak nieabsolutne gwarancje bezpieczeństwa i dlatego ewakuacja Nadrenji nastąpić może tylko w etapach odpowiednio do przyjęcia i wprowadzenia w życie planu Younga oraz do utworzenia komisji koncyliacyjnej.

SPRAWA ZAGŁĘBIA SAARY — KWESTJĄ FRANCUSKO-NIEMIECKĄ.

Berlin, 9 sierpnia (PAT.) Korespondent haski „Vossische Ztg.” przytacza informacje, że Briand odrzucił dyskusowanie przez konferencję spraw zagłębia Saary na komisji politycznej ze względu na to, że jest ona kwestią francusko-niemiecką i że pogląd niemiecki temu się sprzeciwia.

Korespondent komunikuje dalej, że w czasie wczorajszej rozmowy Brianda ze Stresemannem ten ostatni dążył do uzyskania przynajmniej zasadniczej u-

chwały komisji politycznej polecającej Francji i Niemcom jak najszybsze wdrożenie rokowań bezpośrednich w sprawie przedterminowego opróżnienia zagłębia Saary, przyczem nadmieniał, że delegacja niemiecka przywiozła szczegółowe propozycje, które będą za pewne w najbliższych dniach dyskutowane przez delegację francuską. Francja skłania się zasadniczo do porozumienia w tej sprawie, uważa jednak za rzecz wykluczoną, aby mogło to być wykonane przez konferencję haską.

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Hagi: Wobec żądań rumuńskiego min. Titulescu o zmianę klucza na korzyść Rumunii oświadczył Stresemann, że sprawa ta będzie mogła być traktowana tylko po uprzednim zaproszeniu na konferencję haską i innych państw, które podpisały traktaty pokojowe, a mianowicie Austrii, Bułgarii i Węgier. Jeżeli Titulescu będzie obstawał przy swoich żądaniach wówczas zanosi się na dodatkowe zaproszenie szeregu państw. Możliwe jest, że Stresemann starał się tem posunięciem szlachetnym wywołać trudności, które skłonią Titulescu do wyrzeczenia się swoich żądań.

HENDERSON U BRIANDA I STRESEMANN.

Haga, 9 sierpnia. (PAT.) Dziś rano Henderson odwiedził kolejno Brianda i Stresemanna, celem uzyskania szczególnych wyjaśnień o ich stanowisku wobec zagadnień związanych ze sprawą ewakuacji Nadrenji.

Pozatem odbyła się konferencja ministrów francuskich Cheron i Loucheura z delegatem rumuńskim Titulescu.

KOMISJA POLITYCZNA ODRODZONA DO PONIEDZIAŁKU.

Haga, 9 sierpnia. (PAT.) Komisja polityczna odbyła dziś drugie posiedzenie, na którym rozpatrywała w ogólnych zarysach sprawę ewakuacji Nadrenji i zastanawiała się nad projektem utworzenia komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej, przewidzianej w szeregach rezolucji genewskich.

Komisja poleciła podkomisji prawnej dokładne zbadanie tej sprawy.

Następne posiedzenie komisji politycznej odbędzie się w poniedziałek po południu.

Komunikat oficjalny o tem posiedzeniu oświadcza, że Henderson utworzył posiedzenie, wyrażając swoje zadowolenie z powodu wrażenia, odniesionego z rozmów z kolegami w sprawie dalszego biegu prac komisji. Briand zapewnił komisję o dobrej woli delegacji francuskiej i przypomniał, że rezultat ostateczny prac komisji związany jest z wynikiem prac komisji finansowej.

Następnie wynikła ogólna dyskusja.

POINCARÉ POWRACA DO ZDROWIA.

Paryż, 9 sierpnia (PAT.) Poincaré wstał wczoraj rano z łóżka. Stan zdrowia b. premiera jest zadowolający.

W ROCZNICE ŚMIERCI RADICZA,

Belgrad, 9 sierpnia. (AW). Wczoraj w Zagrzebiu obchodzono rocznicę śmierci znanego przywódcy chorwackiego Stefana Radicza. W mieście panował zupełny spokój. Na przedmieściach wywieszono szereg flag chorwackich. Na ulicach miasta odbył się manifestacyjny pochód. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Przez cały dzień policja i żandarmeria były w ostrym pogotowiu.

TRUDNOŚCI Z DYSKONTEM SOWIECKICH WEKSLI.

Ryga, 9 sierpnia. Tutajskie sfery przemysłowe mają wiele trudności z dyskontem weksli sowieckich otrzymanych od przedstawicielstwa handlu ZSSR, jako zadatek na zamówienia. Jak się okazuje trudności te pozostają w związku z ostatnim konfliktem sowiecko-chińskim.

Z DNIA.

ZWŁOKI ŚP. IDZIKOWSKIEGO
W DRODZE DO GDYNI.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Statek „Iskra“, na którym znajdują się zwłoki majora Idzikowskiego, przybędzie do portu w Gdyni dnia 20 bm. Daty pogrzebu nie ustalono jeszcze. Zwłoki śp. Idzikowskiego mają być przewiezione do Warszawy.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
JEDZIE DO NOWOGRODKA.

Nowogródek, 9 sierpnia. (AW.) Przy być tu ma około 15 września na zaproszenie rady miejskiej p. Prezydent Rzeczypospolitej. Pobyt p. Prezydenta na terenie województwa nowogródzkiego potrwa prawdopodobnie 6 dni.

MIN. MORACZEWSKI NA TERENACH
NAWIEDZONYCH PRZEZ POWÓDZ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 sierpnia. (G) Bawiący na urlopie w Małopolsce Wschodniej minister Moraczewski przerwał swój wypoczynek i udał się na teren powiatów, nawiedzonych przez powódź.

Min. Moraczewski przybył do Stanisławowa, następnie zaś w towarzystwie wojewody Nakonecznikoff-Klukowskiego wyjechał do powiatów Nadwórna i Kosów. P. minister i wojewoda wydali na miejscu szereg zarządzeń technicznych.

KONFISKATA „WYZWOLENIA“.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Ostatni numer „Wyzwolenia“ uległ — podobnie zresztą jak i poprzedni numer tego pisma — konfiskacie. Powodem konfiskaty ma być korespondencja własna, poświęcona pobytowi P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Małopolsce.

FORD ZBUDUJE MONTOWNIE
W GDYNI LUB W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 sierpnia. (G) W związku z pobytami przedstawicieli Forda w Warszawie, Polska Agencja Publicystyczna dowiaduje się, że Ford zamierza zbudować bądź w Warszawie bądź też w Gdyni wielką montownię dla swoich samochodów wszystkich typów. Fabryka będzie mogła być w ruchu do 3 lub 4 miesięcy.

Narazie wszystkie części samochodowe szłyby z Ameryki, z czasem zaś z Anglii. Jak dotychczas, nigdzie bowiem w Europie samochody Forda nie są wyrabiane, lecz składa się je z części, wyrabianych w Ameryce.

ZJAZD NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY
PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 sierpnia. (G) 15 bm. rozpocznie się w Poznaniu ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku niższych funkcjonariuszy państwowych. Głównym tematem obrad zjazdu będą sprawy uposażenia i pragmatyki niższej służby państwowej.

ZJAZD POLAKÓW Z WARMII.

Poznań, 9 sierpnia. (AW) Dnia 25 bm. odbędzie się tu zjazd Polaków z Warmii, Mazur, Ziemi Malborskiej oraz uchodźców i działaczy plebiscytowych z tych ziem.

STRAJK SZOFERÓW W WARSZAWIE
NA UKOŃCZENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 sierpnia. (G) Strajk szoferski w Warszawie zmierza, jak się zdaje, ku końcowi. Zarówno szoferzy jak właściciele taksówek są wyčerpani długotrwałym bezrobociem. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że formalne choćby tylko przyrzeczenie ze strony władz złagodzenia przepisów, spowoduje automatycznie powrót do pracy. Organizacje szoferskie, które usiłowały uzyskać dziś audiencję u p. ministra Składkowskiego, nie otrzymały jej.

Pers przewodniczącym sesji Rady L.

Genewa, 9 sierpnia. (PAT.) 56-ta sesja publiczna Rady Ligi Narodów otwarta będzie w Genewie 30 sierpnia br. i obradować będzie pod przewodnictwem przedstawiciela Persji. Sesja ta trwać będzie aż do wyboru przez

Zgromadzenie Ligi Narodów nowych członków Rady. Wybory te będą początkiem nowej sesji Rady, która ciągnąć się będzie do końca prac zgromadzenia, a nawet może i dłużej.

==□==

Heimwehra żąda zmiany konstytucji.

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyły się tu dwa zgromadzenia Heimwehry, na których dokonano poświęcenia nowego sztandaru. Przy tej sposobności oświadczył przewodniczący Heimwehry dr. Steidler, że konieczna jest gruntowna rewizja konstytucji austriackiej, celem położenia kresu rządowi stronnictw. Oba zgromadzenia miały przebieg spokojny.

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT.) Dziś odbyło się tu zebranie członków Heimwehry, przy udziale około 20.000 osób. Przemawiali przywódcy Heimwehry, którzy zaznaczyli między innymi, że obowiązkiem związku jest skupić w obecnym decydującym momencie całą ludność, która pragnie zbawienia kraju. Przemówienia te spotkały się z powszechnym aplauzem zebranych.

Generał Nobile w Pradze.

Praga, 9 sierpnia. (AW.) Wczoraj przybył tu pociągiem pośpiesznym kierownik tragicznie zakończonych ekspedycji na biegun północny gen. Nobile celem przeglądu i uzgodnienia czeskiego dzieła o tej wyprawie napi-

sanego przez prof. Behounka, członka ekspedycji.

Dzieło Behounka ma być przetłumaczone na 4 języki: niemiecki, angielski, francuski i włoski. Pobyt gen. Nobile w Pradze potrwa 5 dni.

Napad Litwinów na studentów polskich.

Kowno, 9 sierpnia. (AW.) Grupa studentów litewskich należących do organizacji tautników napadła w ogrodzie na grupę studentów Polaków domagając się natychmiastowo by ci przestali

rozmawiać po polsku. Kiedy Polacy odmówili temu żądaniu Litwini rzucili się na nich i pobili ich łaskami do krwi, poczem zbiegli.

==□==

Zwrot dóbr skonfiskowanych w 1831 r.
Wnuk A. Mickiewicza wygrał proces z rządem.

Wilno, 9 sierpnia. (AW.) Sąd okręgowy w wydziale cywilnym rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę z powództwa cywil. wnuka Adama Mickiewicza dr. Ludwika Góreckiego, który przybył przed kilku dniami do Wilna z Paryża.

Dr. Górecki wytoczył Skarbowi Państwa proces o zwrot rodowego majątku Dusinieta, skonfiskowanego w swoim czasie przez rząd rosyjski dziadów powoda Antoniemu Góreckiemu w roku 1831 za udział w powstaniu. — Skonfiskowany majątek przeszedł w ręce prawosławnego klasztoru. Obec-

nie po odzyskaniu niepodległości rząd polski rozparcelował majątek pozostawiąc jedynie lasy.

O te lasy właśnie procesuje się obecnie dr. Górecki. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd okręgowy wydał wyrok, w którym nakazuje uznać za własność dr. Góreckiego dobra Dusinieta w pow. wileńsko-trockim w tym składzie, w jakim są obecnie we władaniu Skarbu Państwa, oraz zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz powoda zwrot kosztów w wysokości 609 zł. i 55 gr. oraz 1000 zł. jako zwrot za prowadzenie sprawy.

20.000 biletów określonych na PWK.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW.) Dotychczas wydano około 20.000 określonych biletów kolejowych, których cena wynosi w III kl. 102 zł., w II kl. 153 zł., w I klasie 250 zł. Piętnastodniowe bilety określone upoważniają do odbywania podróży po wszystkich liniach ko-

lei państw. Właściciele biletów określonych mają obowiązek ostemplować je na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW.) W dn. 10 bm. przybywa tu wycieczka dziennikarzy bawarskich, którzy w liczbie 14 osób będą zwiedzali PWK.

Zażegnany strajk w Skarbofermie.

Katowice 9 sierpnia. (AW.) W kopalniach Skarbofermu wybuchł wczoraj strajk 1000 górników wobec odmówienia przez francuską dyrekcję, wbrew obowiązującej taryfie zarobkowej 5 proc. dodatku do zarobków akordowych. W najbliższych dniach przystąpić ma do strajku cała załoga „Skarbofermu“ celem poparcia swych towarzyszy.

Trwający również od dłuższego czasu konflikt w przemyśle metalurgicznym na Śląsku Cieszyńskim również się zaostrzył. Komisja okręg. klasowych związków zawodowych nawołała do strajku powszechnego we

wszystkich gałęziach przemysłu, celem poparcia metalowców. Przemysłowcy zajmują nadal stanowisko nieprzejednane wobec żądań robotników.

Katowice, 9 sierpnia. (PAT.) Jak donoszą pisma popołudniowe, częściowy strajk górników, zatrudnionych na polu wschodnim w kopalni Skarbofermu, który wybuchł onegdaj, został zażegnany.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA

4149

PIERWSZY POLSKI POSEŁ W PERU

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Agencja Wschodnia dowiaduje się, że pierwszym posłem Rzplitej przy rządzie peruwiańskim mianowany będzie p. Władysław Mazurkiewicz, który w przyszłym tygodniu wręczy swe listy uwierzytelniające. Fakt nominacji pierwszego posła Rzplitej w Peruwi stoi niezawodnie z pozytywnymi zamierzeniami kolonizacyjnymi.

DLA ZAPOZNANIA SIĘ Z ORGANIZACJĄ
POCZT ZAGRANICĄ.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Z początkiem września wyjeżdża zagranicę specjalna komisja Ministerstwa Poczty i Telegrafów z przewodniczącym prezesem warszawskiej Dyrekcji Poczty Zeidlerem na czele, dla zapoznania się z organizacją i urządzeniami pocztowo-telegraficznymi w miastach europejskich. Delegacja zwiedzi Szwecję i Holandję.

W SPRAWIE EMERYTÓW NA
KOLEJACH.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW.) Rada Min. wydała rozporządzenie ustalające stosunki służbowe kolejarzy. M. in. pełna emerytura przysługuje pracownikowi po wysłużeniu 35 lat.

A. T. E. PRZESTAJE OBSŁUGIWAĆ
PRASĘ POLSKĄ.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW.) „Epoka“ donosi, że Agencja telegraficzna „Express“ (ATE) przerwała z dniem dzisiejszym obsługę informacyjną pism stołecznych i prowincjonalnych.

Przerwa ta spowodowana została zmianą rodzaju pracy informacyjnej, a mianowicie agencja ta przeszła z dn. 7 bm. wyłącznie na obsługę zagranicy wiadomościami polskimi.

Z ZAWODÓW SZTOKHOLMSKICH.

Sztokholm, 9 sierpnia. (PAT) Polska drużyna strzelecka, bawiąca tu na zawodach międzynarodowych, rozpoczęła strzelanie, wzbudzając podziw wśród Szwedów. Na cześć drużyny polskiej wydany został bankiet, w czasie którego generał Tolla wzniósł na cześć serdecznością toast za zdrowie strzelców polskich.

POLSKA AWIONETKA LECI DO
FRANCJI.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Dziś o godz. 9 rano z lotniska Mokotowskiego wystartowała zagranicę awionetka polskiej konstrukcji, zbudowana przez pp. Wigurę, Drzewieckiego i Rogale, znana pod nazwą „R. W. D. 2“. Jest to pierwszy w Polsce start zagranicę awionetki konstrukcji polskiej. Awionetka ta udaje się do Francji.

CZTERY NOWE SAMOLOTY
POLSKIE.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę oficerowie lotniczy: pułk. Kosowski, kpt. Długoszewski, kpt. Famula, por. Więckowski, którzy udają się do Włoch celem odebrania samolotów typu „Pr. XX“. Samoloty te, w liczbie czterech, pilotowane przez tych oficerów, przybędą do Warszawy w dniu 20 bm. Lotnicy nasi na tych aparatach wezmą udział w raidzie Małej Ententy.

Przegląd prasy.

KRYZYS BIALORUSKI.

Wileńskie „Słowo” pisze o kryzysie ruchu białoruskiego:

Dlatego ruch białoruski przeżywa u nas tak ciągle wielki kryzys a prawdę rzekłszy zamiera zupełnie, że czerwony Mińsk czyni największe wysiłki by do skrytalizowania tego ruchu nie dopuścić, by go rozbić i unicestwić. Dla Mińska nie ruch narodowy białoruski jest potrzebny nie skonsolidowany obóz polityczny, a ważne są jedynie... zadania ściśle taktyczne, a nie polityczne, zadania skierowane przeciwko państwowości polskiej a nie dla dobra narodu białoruskiego, zadania jakie się zadaje do spełnienia szpiegom, czy dywersantom. Takim zadaniem na wielką skalę była „Hramada”, takim jest pokłócenie jednego obozu z drugim, takim niedopuszczenie do porozumienia między tym i tym, wyzyskanie hasel takich lub innych. Zadanie zostało wykonane — funkcja skończona.

Jedynie rzekomo wielkiem tajemniczem, zakulisowem stronnictwem, które jak anioł stróż stoi za całą tą lokalno - terminową pracą jawną, ma być Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. W Mińsku wszystko się robi w jej imieniu a z naszej strony granicy oficjalnie wszystko jej reklam. Ale czy „partia” ta wogóle egzystuje? Zdaje się, że nie. KPZB. uplastycznia się nam często w lewicy PPS kiedyś w drobnerowcach, w żydkach wileńskich — Rufach, którzy noszą jej transparenty i rozrzucają ulotki o treści zwyczajnie komunistycznej, ale nie w szeregach naprawdy białoruskich. Nie jest to partia, ale agencja. A przecież ta partia jest jedynie „oficjalna” reprezentantką uciśnionego ludu w oczach Mińska „stolicy Białorusi Niepodległej”.

Ruch białoruski przeżywa naprawdę poważny kryzys w Wilnie. O wszelkiem jego „odrodzeniu” mowy być nie może dopóki działacze białoruscy w formie najbardziej kategorycznej nie usuną poza abscynę nawias wszystko, co z Mińska bierze swój początek.

DWIE OPOZYCJE.

„Polska Zachodnia” pisze o bpozycji lojalnej i opozycji antypaństwowej:

W Anglii na okł. sienie roli stronnictwa będącego w opozycji wobec rządu i propagującego w przeciwnieństwie do programu rządowego swój program, znaleziono nazwę opozycji J. Kr. Mości, jako odpowiednik oficjalnej nazwy rządu J. Kr. Mości. W ten sposób chciano zadokumentować wysoką lojalność każdorazowej opozycji wobec Państwa. I istotnie w Anglii — jeżeli nie będziemy liczyć komunistów, którzy tam nie mają żadnego wpływu i przy obecnych wyborach nie przeprowadzili ani jednego posła — opozycja nigdy nie jest antypaństwowa.

U nas jest, niestety inaczej. Wystąpienia nie tylko komunistów, ale całego szeregu stronnictw, aż nadto często mają charakter zdecydowanie antypaństwowy. Jest to najprzekrzyższy, ale zarazem najmniejbezpieczniejszy rys naszego życia politycznego.

Stronnictwa, które dopuszczają się antypaństwowych wystąpień, odziewają się oczywiście od tego. Jest to łatwo zrozumiałe. Gdy opinia zorientuje się w charakterze tych wystąpień, gdy nie pozwoli się tumanić i oszukiwać, gdy danemu stronnictwu coraz bardziej to będzie się udawać, zmiecie poprostu takie stronnictwo z powierzchni naszego życia publicznego.

Czyż nie jest bowiem wystąpieniem antypaństwowem, gdy chwilowa zła koniunktura gospodarczą wykorzystuje się do walk z rządem w ten sposób, że się propaguje defetyzm gospodarczy, że dzień w dzień, wmawia się w obywatela, iż gospodarstwo Państwa steruje do ruiny, podrywając w ten sposób kredyt Państwa zagranicą, a wewnątrz zniechęcając obywatela do wszelkich wysiłków? Nie jest to zarzut gołosłowny, bo ten charakter kampanji gospodarczej prasy opozycyjnej stwierdzają najlepsi znawcy naszego życia gospodarczego. Można do tego jeszcze dodać, że są dowody, iż defetystyczne opinie o naszej gospodarce państwowej wysyła się prywatnie za granicę z kół, które tam mogą być uważane pod względem gospodarczym za miarodajne.

Ten właśnie rys naszego życia publicznego jest najprzekrzyższy, jest niezmiernie groźny i on powoduje, że tak często rozgoryczeni są, gdy o tem mówią ludzie, którzy za losy Państwa ponoszą odpowiedzialność.

Opozycja w Państwie jest potrzebna, ale opozycja lojalna i rzeczowa. Taką jest opozycja, która odróżnia interes swego stronnictwa od interesu Państwa i nie dopuszcza do tego, by się krzyżowały, która wie, kiedy i jak wolno rząd zwalczać, a kiedy walka przeciw rządowi przeradza się w walkę przeciw Państwu, która wreszcie rozumie, kiedy interes rządu jako takiego jest z interesem Państwa identyczny. Opozycja jest potrzebna, kiedy na niej sse zwalczonej ustawy czy innego przedło-

żenia, wysuwa się rzeczowo opracowany projekt swój własny i walczy w imię rzeczowej krytyki i rzeczowych zmian.

Ale my takiej opozycji nie mamy, bo na to potrzeba, by opozycja miała wiarę w

swoje poczynania, by była przede wszystkim twórczą. A już tylekrotnie stwierdzano, że opozycja u nas umie tylko burzyć, lecz nigdy tworzyć.

==□==

Bandyci z Opola przed sądem. Druga instancja odrzuciła żądania prokuratora.

Opole, 9 sierpnia. (PAT) Pod przewodnictwem dyrektora sądu opolskiego odbyła się dziś w drugiej instancji rozprawa przeciw 8 członkom narodo-wo-socjalistycznej partii t. zw. little-rowcom, oraz przeciwko dwóm członkom Jungstahlhelmu, oskarżonym o zakłócenie spokoju domowego, podczas głośnego przedstawienia opery „Hal-ka” w dniu 28 kwietnia br.

Jak wiadomo, nadprokurator Wolf wniósł odwołanie od pierwszego wyroku, który skazywał sprawców rzu-cania bomb cuchnących — dziewięciu na 14 dni, a jednego na 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

Fakt, że obrona oskarżonych little-rowców spoczęła między innymi w rekach doradcy prawnego samego Little-ra i aktywnego działacza partii narodo-wo-socjalistycznej dra Franka, po-zwala z góry spodziewać się, że little-rowcom zależeć będzie na nadaniu pro-cesowi wyraźnego charakteru politycznego.

Apelację z urzędu uzasadniał nad-prokurator Wolf, posiłkując się rzeczowymi argumentami. W imieniu polsko - katolickiego Towarzystwa szkolnego występował adw. Simons z Wrocławia.

Z jednoznacznych i zuchwałych ze-znań oskarżonych wynika, że otrzymali oni nader ściśle instrukcje od swych obrońców. Po przesłuchaniu świadków, które trwało do godz. 2'30 po południu, sensację wywołało o-świadczenie nadprokuratora Wolfa, że

wycofuje apelację w sprawie członków Stahlhelmu Gromotki i Należąja, natomiast podtrzymuje swoje oskar-żenie w stosunku do reszty, domaga-jąc się podwyższenia wymiaru kary do 1 miesiąca więzienia dla 7 oskarżo-nych oraz 1 miesiąca i 4 dni dla jedne-go oskarżonego.

W toku dalszej rozprawy doszło do ostrej wymiany zdań między adwoka-tem Simonsem z jednej strony a drem Frankiem z drugiej na tle zaist partyj-nych w Niemczech. Frank nie omieszkał wyzyskać swej mowy do ostrych napaści na Polskę i usiłował wpłynąć na sędziów, aby kierowali się momen-tami politycznymi i wydali wyrok u-walniający.

Późnym wieczorem sąd wydał na-stępujący wyrok: Odwołanie proku-ratora odrzuca się na koszt państwa. Odwołanie Polsko - katolickiego To-warzystwa szkolnego zostaje odrzu-czone na koszt Towarzystwa. Odwoła-nie oskarżonych o zbiorowe zakłóce-nie spokoju domowego odrzuca się z zastrzeżeniem, i skazuje się ich na zwykłe zakłócenie spokoju domowe-go na karę przywiny po 50 mk., zaś jed-nego z nich dodatkowo za stawianie oporu władzy na łączną karę 70 mk.

Charakterystyczne światło na anty-polskie nastroje w społeczeństwie nie-mieckim rzuca fakt, że wspomniany wyżej adwokat Frank był głównym mówcą na wiecu, zwołanym dziś przez partię narodowo - socjalistyczną w związku z procesem.

NOWY STATUT EMERYTALNY W SAMORZADACH.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Mm. Spraw Wewn. opracowało nowy stat-ut emerytalny dla pracowników ko-munalnych i zaleciło przyjęcie tego statutu związkowi samorządowemu. — Już po 10 latach służby w razie nie-zdolności do pracy urzędnik miejski lub gminny otrzymać może 40 procent emerytury, Pełna, 100 procentowa e-merytura przysługiwać będzie pracownikom komunalnym po ukończeniu 60 lat życia.

CZĘŚCIOWE WSTRZYMANIE EMI- GRACJI DO KANADY.

Warszawa, 9 sierpnia (AW) Wła-dze emigracyjne w Kanadzie ograni-czyły liczbę imigrantów z Europy, a to z powodu niepomyślnych żniw i o-bawy zapelnienia miast kanadyjskich bezrobotnymi imigrantami.

W ślad za tem Państwowy Urząd Emigracyjny w Polsce polecił wstrzy-manie udzielania zaświadczeń i wiz na paszportach emigracyjnych robot-nikom rolnym udającym się do Kana-dy.

Nie dotyczy to jednak rodzin, które wyjeżdżając są w posiadaniu przynaj-mniej 700 dolarów na zakupienie fermy i na utrzymanie przez całą zimę. Tow. Kolonizacyjne w Warszawie rozpo-częło na wielką skalę akcje koloniza-cyjną w Brazylii.

„DZIEŃ POLSKI” W CHICAGO.

Chicago, 9 sierpnia (PAT.) Dorocz-nym zwyczajem odbył się tu w parku Riverviev t. zw. „Dzień polski”, w któ-rym udział wzięło przeszło 10.000 o-sób z miejscowej Polonii. Na program złożyły się liczne przemówienia oraz popisy Sokołów, zawody piłki nożnej i produkcje wokalne - muzyczne.

PRACE NAD BUDŻETEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 sierpnia. (G) Wszystkie ministerstwa pracują obecnie bardzo intensywnie nad zestawieniem prelimi-narzy budżetowych na rok budżetowy 1930/31. Ministerstwa otrzymały pole-cenie trzymania się w swoich zestawie-niach preliminarzowych ram tegorocz-nego budżetu, z uwzględnieniem poczy-nionych zarządzeń oszczędnościowych. W najbliższym czasie ministerstwa po-szczególne prześlą te preliminarze Mi-nisterstwu Skarbu, które po wyjaśnie-niu ewentualnych spornych kwestyj przedstawi projekt Radzie ministrów do zatwierdzenia.

SPADEK IMPORTU.

Warszawa, 9 sierpnia (AW) Wply-wy celne w lipcu rb. z tytułu przywo-zu towarów zagranicznych przyniosły Skarbowi Państwa 25.215.000 zł., gdy w czerwcu rb. dały 26.241.000 zł., w maju rb. 26.960.000 zł. Stałe stopniowe zmniejszanie się tych wpływów wska-zuje na istnienie wyraźnej tendencji stałego spadku importu, a zarazem pe-wnej poprawy naszego bilansu handlo-wego.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KATEDRZE SW. JANA.

Warszawa, 9 sierpnia. (AW) Dziś nad ranem nieznanemu sprawcy włama-li się do katedry Świętego Jana, korzystając z rusztowań, ustawio-nych w związku z robotami reperacy-jnymi, od strony ul. Dziekanij, i dostali się na dach katedry, stąd zaś po da-chówkach i przez okno do kaplicy archikonfraterni literackiej, gdzie skradli kilkadziesiąt sztuk wotów malej war-tości i kilka serwetek z pod lichtarzy. Policji nie udało się dotychczas wy-kryć świętokradców.

TOWARZYSTWO SCENY NIEMIEC- KO - POLSKIEJ.

Katowice, 9 sierpnia (AW.) Z Byto-mia donoszą, że w Berlinie powstało niedawno Towarzystwo Sceny Nie-miecko - Polskiej mające na celu orga-nizowanie przedstawień i osiągnięcie tą drogą porozumienia polsko - nie-mieckiego(?). W Berlinie i w innych mia-stach niemieckich wystawionych be-dzie kilka sztuk dramatycznych pol-skich w przekładzie niemieckim lub w oryginale.

Po zatwierdzeniu towarzystwa przez władze niemieckie towarzystwo przy-stąpi do werbowania członków, którzy za pewną opłatą miesięczną korzystać będą z abonamentu na przedstawienia na wzór niemieckiego towarzystwa teatralnego.

26 WŁOCHÓW I 31 CUDZOZIEM- CÓW W KOLEGIUM KARDYNAŁ- SKIEM.

Rzym, 9 sierpnia (AW.) Zwraca po-wszechną uwagę fakt, że w obecnej chwili kolegium kardynalskie składa się z 31 cudzoziemców i 26 Włochów. Przewaga cudzoziemców tłumaczy się dużą śmiertelnością wśród kardyna-łów Włochów w ostatnich czasach.

W dn. 21 grudnia rb. odbędzie się konsystorz, podczas którego papież będzie kreował nowych kardynałów. Nowymi kardynałami mają zostać po-dobno prymas Irlandji oraz patriarcha Lizbony. Dzień 21 grudnia będzie szczególnie uroczystym, gdyż przypa-da w dniu tym 50-ta rocznica pierw-szej mszy odprawionej przez obecnego papieża.

UCIECZKA Z WIEZIENIA SOWIEC- KIEGO.

Moskwa, 9 sierpnia. (AW.) Z wie-zienia sow. w Stalinie zbiegło osta-tnio 16 więźniów politycznych. Pod-czas spaceru na podwórzu więzien-nym skazańcy ci czbroili straż węż-zienną i przedostali się za mury wię-zienia. Pościg nie dał rezultatu.

PIES URATOWAŁ OD ŚMIERCI SWEGO PANA.

Kopenhaga, 9 sierpnia (AW.) Dzien-niki donoszą o niezwykłym uratowa-niu człowieka przez psa. W pobliżu Hobro był pewien robotnik zajęty ko-paniem piasku. W pewnej chwili piasek usunął się i zasypał robotnika, tak że widać było tylko część jego twa-ry. Zobaczył to pies owego robotni-ka i zaczął gwałtownie odgrzebywać swego pana. Po pewnym czasie pies odgrzebał piasek aż do kolan. Pan je-go zdołał się podnieść ale natychmiast padł z powrotem zemdlony. Pies zaczął wyć, czem sprowadził pomoc. — Nadbiegli ludzie i odwieźli robotnika do szpitala.

32 PRAWNIKÓW NA ŚLUBIE DWÓCH PRADZIADKÓW.

Nowy Jork, 9 sierpnia (AW.) W Las Palmas dwóch 80-letnich włościan wzięło równocześnie ślub z dwiema młodemi dziewczętami. W czasie cere-monji ślubnej w kościele obecnych by-ło 9 synów, 78 wnuków i 32 prawnu-ków wstępujących na kobietzec ślub-ny panów młodych. Należy dodać, że obaj starcy są w pełni sił i pracują po 10 a nawet 12 godzin na dobę.

34.000 WRÓŻBITÓW WE FRANCJI.

Paryż, 9 sierpnia (AW.) Jak się oka-zuje na całym terenie Francji trudni się zawodowo wróżbiarstwem 34.000 osób. Obliczenie to nastąpiło na sku-tek obciążenia podatkiem osób trud-niących się wróżbiarstwem.

MIEDZYNARODOWY KONGRES REKLAMOWY.

Berlin, 9 sierpnia. (AW.) W dniu 11 bm. rozpoczyna się tu Międzynarodo-wy kongres reklamy, który potrwa do dnia 16 bm. W kongresie tym bierze udział przeszło 4 tysiące delegatów z całego świata, w tem połowa z Ame-ryki.

Odgłosy z Rosji.

Podczas gdy z Charbina nadchodzi w czasach ostatnich wiadomości, świadczące o pewnym odprężeniu w stosunkach rosyjsko-chińskich, w szczególności zaś zapowiadające rychłe zlikwidowanie zatargu na podstawie rokowań, podjętych w Manczuli, z Moskwy w dalszym ciągu donoszą, że sytuacja na pograniczu rosyjsko-chińskim jest napięta. Między innymi, podkreślają wiadomości moskiewskie, że władze chińskie nie przestają pozbawiać wolności urzędników sowieckich. Na stacji Pogranicznaja, leżącej w strefie chińskiej, proklamowany został w tych dniach strajk robotników, zatrudnionych w warsztatach kolejowych. Kiedy Chińczycy dowiedzieli się o tem, wtargnęli do warsztatów kolejowych, aresztowali 40 robotników, nałożyli im kajdanki na ręce i w opancerzonym pociągu wywieźli na terytorium sowieckie.

Zarówno z informacji charbińskich, jak i moskiewskich wynika, że wojska chińskie cofnęły się w głąb kraju. Podczas jednak gdy komunikat charbiński stwierdza, iż nastąpiło to w wyniku porozumienia osiągniętego między dowódcami obu armii, komunikat moskiewski podaje, że „władze chińskie zmuszone były wycofać swe wojska z powodu zarysowania się w nich rozkładu“.

W ciągu ostatnich kilku dni na granicy sowiecko-chińskiej w Mandżurii zginęło od kul chińskich trzech żołnierzy rosyjskiej straży pogranicznej. Pogrzeb zabitych żołnierzy, który odbył się w mieście Imaniu, stał się potężną manifestacją przeciwności.

Prasa sowiecka poświęca wiele miejsca sprawie projektu Stimsona, dotyczącego polubownego zlikwidowania konfliktu rosyjsko-chińskiego. Według projektu tego ma być utworzona specjalna komisja rozjemcza, w której zasiadliby przedstawiciele wielkich mocarstw. Do chwili ogłoszenia wyroku komisji rozjemczej ma zarząd kolei wschodnio-chińskiej sprawować — w myśl projektu Stimsona — przedstawiciel mocarstwa, niezainteresowanego bezpośrednio w konflikcie mandżurskim.

Oficjalne sfery rosyjskie odnoszą się do projektu Stimsona z wielką rezerwą, a prasa moskiewska projekt ten wprost ironizuje, pisząc słowo „rozjemcza“ komisja w cudzysłowie.

Natomiast z wielką powagą donoszą pisma sowieckie o wspianym przebiegu dodatkowych ćwiczeń czerwono-gwardystów i o stale mnożących się zgłoszeniach ochotników do armii.

Konflikt sowiecko-chiński niewątpliwie w czasach ostatnich stracił bardzo wiele na swej intensywności, niemniej jednak o definitywnej jego likwidacji narazie wciąż jeszcze mówić nie można.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NOWE SANATORJUM WE LWOWIE, PRZY UL. 29. LISTOPADA 22 JUŻ CZYNNE.

Sanatorium „VITA“ mieszczące się w trzypiętrowym gmachu i urządzone z luksusowym komfortem (centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, elektryczna winda dla chorych i t. d.), dwie sale operacyjne, sala porodowa oraz stacja dla niemowląt. — Pokoje oddzielne i dwuosobowe, wszystkie słoneczne. Sposobność rekreacji w pięknym ogrodzie i na słonecznych balkonach. Ceny bardzo niskie, pobyt dzienny wraz z utrzymaniem i usługą w pokojach dwuosobowych 15 zł., w oddzielnych 20 zł.

Dowolny wybór lekarza.

Za Zarząd:

Dr. Ignacy Schwarz

Dr. S. Albin

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Pod krzyż południa.

S. S. „Giulio Cesare“, w sierpniu.

Potężny ryk syreny, jeden, drugi, trzeci, śruby okretowe zawarczały i nasz „Giulio Cesare“ powoli odbił od brzegu. Wszyscy pasażerowie wylegli na pokład, przesyłając chusteczkami i kapeluszami ostatnie pożegnania dla pozostałych na lądzie krewnych i znajomych. Suneliśmy spokojnie wzdłuż „jasnego brzegu“, aż do Villefranche, gdzie zatrzymaliśmy się na godzinę, aby zabrać kilku pasażerów z Francji. Następny przystanek wypadł w Barcelonie, potem przejazd przez Gibraltar.

Ide złożyć wizytę moim przyjaciółom — emigrantom. Jest ich tu 240, prawie wszyscy z Kresów. Przypuszczenia moje, że nasi rodacy będą się czuli jak zgubione owieczki na tym bezgranicznym oceanie, pomiędzy tyłoma na rodowościami, okazały się zupełnie mylne. Przeciwnie, wykazały oni, jedyńcy z pośród Włochów, Hiszpanów, Turków, Francuzów, Arabów itd. niezwykłą przedsiębiorczość. I stało się to za raz pierwszego dnia po odbiciu od brzegu. Mianowicie z powodu zamieszania, wywołanego ładowaniem okretu, umieszczeniem pasażerów itd., opóźniła się również godzina posiłku, a nasze chłopaki, pomimo upału i zamieszania, apetytu bynajmniej nie tracili. Rada w radę, wybraли delegację, i wysłali do władz okretowych, ażeby im dano jeść, co naturalnie natychmiast odniosło skutek. Ten tak prosty i samorządny krok, zrobiony zresztą w bardzo grzecznej formie, zjednał im sympatię komisarza tak dalece, że ten, chcąc w dalszym ciągu im dogadzać, prosił mnie, abym sporządził spis polskich potraw, któreby najbardziej im odpowiadały. Oczywiście uczyniłem to bardzo chętnie.

Zaprzyjaźniłem się z moimi ziomkami na dobre i obecnie na tym bezbrzeżnym Oceanie skracamy sobie czas wzajemnie na rozmowach, zwierzeniach, zabawach itd.

Muszę przyznać, że w trzeciej kla-

sie wraz z emigrantami spędzam czas znacznie weselej niż w pierwszej. Ktorego popołudnia Arabowie urządzili koncert, a następnie przy wtórze piszczałki głuchego bębna zaczęli tańczyć. Nasze chłopaki natychmiast powyciągały z kuferków swoje harmonie i nuz wygrywać swoje obentasy. I tak na przemian: raz Arabowie, to znów nasi. Znalazło się kilka Hiszpanek ochotnych do tańca i zabawa gotowa, oraz widowisko, na które zeszli się prawie wszyscy pasażerowie z górnych pokładów.

Przerwy w zabawach i tańcach zapelniam dłuższymi rozmowami z emigrantami. Opowiadają mi oni, dlaczego opuścili Polskę i zwierzają się ze swoich planów na przyszłość, co chwilą pytając o radę. Ale chwilowo najbardziej interesuje ich nowość otoczenia, wewnętrzne urządzenie okretu i różne niezrozumiałe dla nich określenia geograficzne. Zapytują np. co to jest zwrotnik, czy widać równik itd. Jak moge, staram się im to wytłumaczyć i stwierdzić muszę, że są dość pojętni.

Naogół pogoda bardzo sprzyja i z wyjątkiem pierwszego dnia podróży na pełnym Oceanie, nikt obecnie nie choruje. Nic też dziwnego, gdyż kabiny są obszerne, dobrze wentylowane, a nadto dość obszerna przestrzeń na pokładzie do zabaw i spacerów. W kabinach emigranci z uznaniem spoglądają na świeżą i czystą pościel. Jest również i szpital, na szczęście pusty, jest także specjalna „infirmerka dla nie mówiących“.

Z moich rozmów z emigrantami dwa fakty zwróciły specjalnie moją uwagę. Mianowicie, większość naszych emigrantów jedzie zupełnie bez planu, nie wiedząc, gdzie lepiej wysiąść czy w Brazylii czy w Argentynie. Zdani są oni zupełnie na łaskę Boga, no i... ludzi, którzy nie omieszkają ich wykorzystać. Zaradzić temu mogłaby tylko planowo zorganizowana emigracja.

Listy z lata.

O POZNANIU RZECZY WESOŁE.

Radziła mi jedna dama, abym soczyste moze listy z lata zacnym przystroili rymem. Od pewnego jednak czasu zacząłem wierzyć starym sentencjom, które reka pracowała w marmurze wykuła ku przestrodze potomnym. Jedna z takich starych, bo aż z XIII. w. sentencji, umieszczona nad drzwiami jednej z sal ratusza poznańskiego, zaczyna się od słów „consilium mulieris est invalidum“.

Widzisz zatem damo szanowna wielce, że mimo chęci szczere, nie mogę radom twoim należytego dać posłuchu. Z drugiej zaś strony — dlaczego rym biedny, przez ciąg roku całego spracowany setnie, w lecie — jak ty — nie miałby wypocząć. Sądzę, że i jemu delikatne uszka nadwyreżyły się nieco od ciągłych współdzwięków. Dajmy mu spokój pani kochana, pani modna, pani nowoczesna, która tradycję podkasana z rozkoszą niewymowną odnajdziesz w sześćdziesięciu Wenerze o oczach figlarnych i czerwonych pończoszkaach w ratuszu poznańskim.

Dziwne i mile rzeczy kryją się w tym domu, zwłaszcza, że dowcip przewodnika podkreśla je subtelnie i dyskretnie uwypukla. Jak ślicznie raduje się serce poety na wieść o winie wybornem, winie starem, ukrytem w orle na wieży — jakże skocznie harcuje chochlik złośliwy w rozigranej duszy, na widok pań ciekawych (oczywiście z wycieczki) łakomie zstępujących w tajemniczy loszek, nad którym diabełek w szkatułce, wcale niedwuznacznie za nos się trzyma.

Powstrzymajcie jednak śmiech przy-

jaciele — nie godzi się bowiem z kolebceji naigrawać słabości.

Wolno natomiast i należy nawet śmiać się „na całego“, kiedy zaczniemy mówić o pewnych figlach wesołego miasteczka, czy arcyuciesznej rewji w dworze Huggera.

Za wyjątkiem zapierających w pierśiach dech kolejek zwarjowanych, wesołe miasteczko opiera się właściwie na podstępnej instytucji „kiwania bliźnich“. W każdej budzie, czy to będzie teatr pcheł, czy wodospad Niagara, czy też najpiękniejsze kobiety świata, czeka cię człowiecze ciekawy kiwający niespodzianka. Nie uchylajmy jednak rąbka tajemniczej zasłony — pokiwałem się ja — i tobie tego całem sercem życzę, czcigodny czytelniku.

Chodźmy raczej na rewję. Tu wszelkie przewiny wystawy, nicosłodzone nawet szlachetnymi automatami z piwem — srebrzyste znajdują zaśluszczenie. Dwie takie rewje widziałem w teatryku wystawowym. Pierwsza roboty Szyllera jest właściwie organiczną częścią wystawy. Polski zwyczaj ludowy z całą jego barwnością i temperamentem — ukazuje na wesoło. To „Kulig“. Druga, że tak powiem normalna, całym zespołem w niebogłosy wrzeszczy „Jazda na wystawę“.

Rzecz cała w solidnych karmach utrzymuje wiecznie młody dyr. Szczawiński. Człowiek ten przemili z uroczą partnerką Elną Gistedt śpiewa i tańczy i dziwy wydziwia i racami lśniącego dowcipu niby klinga zwycięska roześmiane wyczynia wywijasy — szermierz nieustraszonej.

Tu chciałbym ci słowo rzec „na stro-

nie“ dyrektorku kochany. Tym twoim krakowiakiem rozpetanym, tryskającym jurną dojrzewą wsi nadwiślańskiej „zabrałeś mi serce“. Chciałem ci odkrzyknąć żarką mową, nabijaną gwoździczkami, kółeczkami — i w holtu, jak fryga zakreślić toba siarczyście, z wielkiej radości — wokolusnecko!

Wynajęłeś też sobie — jak to u nas we Lwowie się mówi — jękujących Lwowiaków. Niby — powinienem się właściwie obrazić, jako żeś mojemu miastu „na nagniotek“ nastąpił. Fe — ta jak można! Aleś tego „typa“ tak solidnie wyczynił, taką mową istinno-śnie wną uraczyłeś moje uszy, że rozplakało się we mnie serce. Ta to swój chłop, myślę sobi, ziwra po naszem jak z nut — ta kryże grabę człowieka kochany.

Taki to ananas z naszego dyrektorka. I dziwuj się tu, że sala codziennie pełna, że bisy brawiaste syją się, jak z dziurawego worka.

Do tych braw przyczynia się walenie urodzony wesołek Gierasieński, specjalista typków „od naszej wiary“, a trudno już palców nie lizać, kiedy scena drobniotkich nówek zadygota tupotem i w płas „panny Tacjanny“ się puszcza i Koszutski-girls.

To wystawowe Qui pro Quo robi na całego morskie oko do publiczności, która rozanielona wyje z uciechy niewymownej i po udach (własnych), bijąc się niefrasobliwie — podśpiewuje rozkosznie zabójczy refren „Jazda na Wystawę“.

Gdzie bowiem, jak gdzie, ale tutaj „wystawia się“ wszystko tak solidnie, że nie żal człowiekowi potemu o pietro niżej „wstawić się“ jeszcze solidniej.

I gdyby tylko owe sto tysięcy zapowiedzianych Anglików nie pogardziło dwoma obeliskowo wzniesioną ramionami utesknionej Pewuki — z pewnością Poznań w raj na ziemi by się przemienił. Cóż, kiedy te Angliki ani rusz przyjeżdżać nie chcą, jakby się — żeby w złą nie wyrzec godzinę — nasstraszyły ponurego wnętrza lwowskiego pawilonu.

Wstyd mi doprawdy pod koniec listu obnażać tak dusze zholata przed oczyma waszemi, czcigodni czytelnicy i smętkiem zasnuwać je czarnym. Ale jeśli w rzeczonym pawilonie lwowskim owała mię tragiczna pustka, coraz, jak błyskawicą rozpruwana wdzięczne mi wykresami spożywalności jaj, czy mleka w bohaterkim lwim grodzie — moją to winą? I czemuż wobec tej nabiłowej jałowości skromniutkie modele dekoracji teatralnych Balka? Czemże lew złoty, spętany siecią symetrycznego wieloboku, wabiący tak i kuszący do ospałego wnętrza. Dziwną zaiste i niezrozumiałą jest rzeczka dla czego nie umieszczono tu głoskami ognistemi dantejskiego napisu „Lasciate ogni speranza... porzućcie nadzieję wy, co tu wchodzić“.

„Nad morza teraz uciekam“... ale nim jeszcze strudzoną wędrownika stopę fala ochłodnym przypiływem obejmie, chciałbym, z okazji zbliżających się uroczystości trzechsetlecia urodzin Sobieskiego, przypomnieć Komitetowi lwowskiemu, że na arenie Powszechnej Wystawy Krajowej codziennie odprawia się widowisko piękne o królu Janie, pióra znanego Lwowa poety — Janusza Stepowskiego.

Wydaje mi się, że dobra i pożyteczna rzecz byłoby, widowisko to i u nas w dni, poświęcone pamięci Wielkiego Króla — uroczystości wystawić. A jeszcze nie jest za późno.

Włodzimierz Lewik.

Wszelkie zaburzenia trawienia Naderkliwość żołądka. Skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienia ślepek i t. p. łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwych do świeżej wody naturalnej zbliżonych

TABLETEK VICHY
Magistra KLAWE

Nie zastąpione w podróży, przy jedzeniu restauracyjnym, nadużywaniu napojów alkoholowych i t. d. Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji. n4056

Problem emigracji w Jugosławii.

Minister opieki społecznej, dr. Drinkowicz, zwołał w tych dniach do Splitu konferencję wybitnych działaczy rządowych i społecznych w celu omówienia doniosłych problemów emigracji i ochrony zdrowia w królestwie SHS. Uczestnicy konferencji, wśród których znajdują się między innymi: szef kancelarii cywilnej ministra opieki społecznej Baton, oraz szefowie departamentów Jeremicz i Krnpoticz, przypisują konferencji splitkiej olbrzymie znaczenie ze względu na to, że sprawa emigracji jest dla Jugosławii jedną z najbardziej aktualnych i palących kwestyj żywotnych, której niestety dotychczas nie poświęcano należytej uwagi, pomimo, iż Jugosławia ma wielu emigrantów na obczyźnie. W samych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej żyje z górą 700.000 obywateli jugosłowiańskich, rozrzuconych w poszczególnych stanach, głównie zaś w ważniejszych ośrodkach przemysłowych i handlowych.

Celem konferencji w Splicie jest rozpatrzenie wszystkich szczegółów, dotyczących problemu emigracji, a przede wszystkim zadecydowanie nad tem, czy ustawa emigracyjna, obecnie obowiązująca, ma być poddana rewizji, czy też ma się przystąpić do opracowania ustawy nowej. Z całą pewnością konferencja przyczyni się do opracowania projektu ustawy o powołaniu do życia specjalnej instytucji, która regulowałaby sprawy emigracyjne zarówno w kraju, jak i na obczyźnie.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że większa część emigrantów jugosłowiańskich żyje bez kontaktu z krajem, problem emigracyjny w królestwie SHS, idzie w trzech kierunkach: 1. w kierunku wzmocnienia łączności między obywatelami jugosłowiańskimi, przebywającymi na obczyźnie a macierzą, 2. w kierunku wzmocnienia opieki nad emigrantami i 3. w kierunku ustanowienia środków ochronnych przed nadmierną emigracją. Szczególną uwagę poświęca się kwestii ochrony wychodźcy jugosłowiańskiego przed niesumiennością agentów zagranicznych. Odnośnie do punktu pierwszego omawianego projektu emigracyjnego chodzi przede wszystkim o to, aby obywatele jugosłowiańscy nie przyjmowali obcego poddaństwa i pozostawali w stałej łączności z krajem. Drugi punkt dotyczy kwestyj, związanych z niesumiennością agencji zagranicznych agentów, trzeci zaś

KOPERNIK! DZIŚ RPEMIERA. PODWÓJNY PROGRAM w 20 akt. MARYSIENKA!

Hans Junkermann, Werner Pittschau, Mary Kid we filmie

Wielki olśniewający prze-
pychem dramat p. t. —

CESARZ FRANCISZEK JÓZEF

KROL KARNAWAŁU.

I JEGO SOBOWTÓR. Obraz ten jest najdowcip. satyrą polit. naszych czasów
W rolach głównych: ELGA BRINK, RENE HERIBEL, GABRIEL GABRIO bohater filmu „NĘDZNYCY”. 6879

wchodzi w dziedzinę państw. polityki gospodarczej. Na podstawie materiału, stojącego do dyspozycji władzom jugosłowiańskim, przystąpi ministerstwo opieki społecznej do rewizji i ostatecznego rozwiązania problemu emigracyjnego. Po rewizji tegoż problemu konferencja przystąpi do rewizji ustawy o ochronie pracy i ubezpieczeniu społecznem robotników. Dotychczas obowią-

zuająca ustawę ministerstwo opieki społecznej przedłożyło do zaopiniowania organizacjom robotniczym. Na podstawie tej opinii zostanie opracowany konkretny wniosek w sprawie rewizji ustawy. Ministerstwo opieki społecznej uważa rewizję ustawy emigracyjnej oraz ustaw społeczno-politycznych za swe najważniejsze zadanie.

==□==

Murzyni w Ameryce.

Jeszcze przed 50—60 laty Murzyni byli towarem, którego cena podnosiła się lub spadała w miarę podaży i popytu. Chwymano ich „całymi stadami” w Afryce i rozwożono po całym świecie. W południowych częściach Unii amerykańskiej, dokąd najwięcej „exportowano” murzynów, postępowano z nimi przez długie lata okrutnie, mordowano byle za co, bez żadnej odpowiedzialności za to przed sądem. Stany północne zaprotestowały przeciw takiemu stanowi rzeczy i w r. 1863 wybuchnęła wojna cywilna, która zakończyła się zniesieniem niewolnictwa.

Fala czarnych rozlała się wtedy po Ameryce, kierując się zwłaszcza na północ, gdzie chętnie przyjmowano ich, gdyż była wielka posucha na dobrych robotników.

I Murzyni wrosli w życie publiczne Stanów, wrosli tak silnie, że dziś nie sposób byłoby ich z niego wykorzystać.

Do ostatnich niemal dziesiątków lat traktowani byli jednak w Ameryce, tak jak i mulaci, za obywateli ostatniej klasy. Brano ich jedynie do pracy w charakterze służących do robót najcięższych i najniegodniejszych, opłacając tak nędznie, że zaledwie żyć mogli ze swych poborów.

Tylko w kodeksach sądowych posiadali prawa, w rzeczywistości byli zdani na łaskę i niełaskę białego ciemnieńcy.

Wszelkim poczynaniom Murzynów, pragnących się uwolnić od takich stosunków stawiała na przeszkodzie potężna organizacja Ku-Klux-Klan. Z czasem wniwy tej organizacji spra-

wiły, że Murzynów poczęto powszechnie nienawidzić w Ameryce. Ta nienawiść ze swej strony oddziaływała w sposób niespodziewany na czarna rasę. Prześladowani, linczowani, Murzyni zjednoczyli się w społeczeństwo solidarne. Zjednoczenie to wydało wkrótce rezultaty. Murzyni poczęli wywalczać krok za krokiem miejsce pod słońcem amerykańskim. Wkrótce zjawiają się już i czarni przewodnicy, obrońcy Murzynów. Pod ich przewodem czarne masy stają się karnym społeczeństwem, świadomym swych celów i zadań.

I oto „coloured people” wyrasta dla wuii Sama w groźny problem. Za dowód mogą posłużyć liczby:

Od czasu wojny Północy z Południem liczba Murzynów w U. S. A. powiększyła się dziesięciokrotnie.

Jest ich obecnie w Ameryce 12 milionów, a więc stanowią ponad 10 proc. ludności Stanów. W tym samym czasie liczba analfabetów Murzynów spadła. Oniś wynosiła 99, proc. dziś zaledwie 20 proc.

Według danych statystycznych amerykańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, w r. 1920 liczba farmerów Murzynów wynosiła na 40 milionach akrów ziemi blisko 2 miliony. Z tych posiadaczy rolnych 100 tysięcy posiada uniwersyteckie wykształcenie i wyższe studia rolnicze. Księży murzyńskich jest około 60.000. Głoszą oni słowo Boże w 48.000 świątyń.

Murzyni posiadają dziś tysiące własnych szkół, wyższych i niższych, kilkanaście szkół technicznych, kilka uniwersytetów.

Na czele stowarzyszeń murzyńskich stoi potężna „Liga gmin afrykańskich”, na czele instytucji oświatowych „Towarzystwo postępu i udoskonalenia rasy kolorowej”. Towarzystwo to posiada w swym zawiadywaniu całe miasta murzyńskie, setki wsi, dzielnic miejskich z własnymi szkołami, kościołami, szpitalami, cmentarzami, teatrami kinematografiami itd., pracują w tych instytucjach wyłącznie czarni sędziowie, policjanci, robotnicy, konduktorzy, szefowie firm, urzędnicy i radcy miejscy. Posiada ono nawet sztab własnych dziennikarzy.

Czyn godny naśladowania. Uczennice Zakładów Naukowych SS. Niepokalanego Poczęcia w Jazłowie i Szymanowie (Małopolska Wschodnia) na uczczenie 10-cia niepodległości Polski złożyły tytułem jednorazowej ofiary na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku, kwotę 445 zł. Ofiarę tę zobowiązały się uczennice te składać jeszcze przez dwa lata.

Tajemniczy balon. W tych dniach, w pobliżu wsi Józefowo, gminy Gródek w powiecie białostockim spadł na pola okoliczne czerwonego koloru balon, długości około półtora metra i obwodu 2 mtr. Balon ten był zaopatrzony cyfrą 5. Tajemniczym balonem zajęły się odpowiednie władze.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

KARLSBAD GRAND HOTEL BAD

Dom pierwszorzędny, — pięknie położony. — Od 15/VIII. 25%, od 1/IX. 50% opust. 6842 n

Korespondencja również po polsku.



IZADORA DUNKAN.

2

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli kiedyś mężczyzna, albo kobieta napisze prawdę o swoim życiu, stworzy arcydzieło. Ale tej prawdy nikt nie ma odwagi napisać! Jean Jacques Rousseau złożył ludzkości tę ogromną ofiarę: zdarł zasłonę ze swej duszy i odkrył tajemnice najdroższych myśli i marzeń, a rezultatem tego jest wielkie dzieło. Walt Whitman prawdą obdarzył Amerykę, ale jego książka była przez jakiś czas zakazana jako „niemoralna”, co dziś uważamy za nonsens. Żadna kobieta nigdy nie powiedziała bezwzględnej prawdy o swoim życiu! Autobiografie sławnych kobiet to opowiadania o ich czysto zewnętrznym życiu, szereg drobnych szczegółów i anegdot nie dających żadnego pojęcia o ich wewnętrznych przeżyciach. Nie lubią pisać o chwilach naprawdę wielkich radości i smutków.

Moja sztuka, to usiłowanie wyrażenia gestem i ruchem wewnętrznych przeżyć i uczuć. Nie wstydziłam się przed publicznością, która tłumnie śpiewała na przedstawieniach, odkrywać najtajniejszych odruchów swojej duszy

Od pierwszej chwili taniec odzwierciedlał moje życie. Jako dziecko, tańcem wypowiadałam porywającą radość budzącego się życia, jako młoda dziewczyna, radość przechodzącą w lęk przy pierwszym bezflosnem starciu się z tem życiem. Pewnego razu, mając szesnaście lat, tańczyłam przed publicznością bez muzyki. Kiedy skończyłam, ktoś zawołał: „To śmierć i dziewczyna!” i od tego czasu taniec tak się nazywa. Ale ja nie to chciałam wyrazić, ja chciałam wypowiedzieć budzącą się świadomość, że tragizm kryje się pod każdym radośnem przeżyciem i ten taniec tak jak ja go rozumiałam powinienby się nazywać: — „Dziewczyna i życie”. Znacznie później zaczęłam w tańcu odtwarzać swoją walkę z życiem i usiłowania wyrwania mu zwodniczych radości, a publiczność nazywała to „śmiercią”.

Nic bardziej nie różni się od rzeczy wistych, wprost z życia wziętych postaci, jak bohaterowie przeciętnego romansu, albo kinematograficznego dramatu. Zwykle obdarzeni najrozmaitszymi zaletami, nie są zdolni do złego. On bywa zawsze szlachetny, bohater-ski, odważny. Ona niewinna jak lilja, a łagodna jak baranek. Wszystkie wady, wszystkie złe instynkty pozostawia się „czarnym charakterom” i „złej kobiecie” a tymczasem wszyscy wie-

my doskonale, że bezwzględnie dobrych, albo złych ludzi wogóle niema na świecie. Może nie wszyscy wykraczamy przeciw Dziesięciorgu Bożych przykazań, ale wszyscy jesteśmy do tego zdolni. W każdym człowieku, gdzieś głęboko, czai się demon wyciekający odpowiedniej chwili. Bezgrzesznie są tylko ludzie nie narażeni na silniejsze pokusy, gdyż vegetują jak rośliny, albo ci, którzy wszystkie dążenia swoje do tego stopnia skoncentrowali w jednym kierunku, że nie mają czasu rozejrzeć się dookoła.

Widziałam doskonały film, zatytułowany „Szyby”. Jest to porównanie życia człowieka do lokomotywy zawsze idącej po ściśle określonym torze. Jeżeli lokomotywa zejdzie z szyn, albo natrafi na swojej drodze na jakąś nieprzewidywaną przeszkodę, następuje katastrofa... Biada maszyniście, jeżeli na widok przepaści ogarnie go szatańskie pragnienie wzgardzenia hamulcami!

Pytano mnie co bardziej cenię: miłość czy sztukę. Odpowiedziałam, że nie mogę oddzielać jednej od drugiej, gdyż tylko artysta może być prawdziwym kochankiem, tylko on ma czyste pojęcie o pięknie, a miłość, to pojmowanie piękna duszą.

Gabryel d'Annunzio, jeden z najwybitniejszych ludzi naszych czasów, cho-

ciaż nie grzeszy urodą, jest łysy, niskiego wzrostu, jednak staje się pięknym, kiedy ogień wewnętrzny rozświeca jego twarz. A kiedy zwraca się do kochanej kobiety, staje się prawdziwym Apollinem i w takich chwilach zdobywa najpiękniejsze, najznakomitsze kobiety. D'Annunzio, kochając jakąś kobietę wznosi jej ducha ku boskim wyżynom, tam, gdzie błądzi duch Beatrix. Przejmująca ją, czyni niejako częścią boskiej istoty i wznosi tak wysoko, że dwóch jej zlewa się w jedno z duchem Beatrice, którą Dante opiewał w swoich nieśmiertelnych strofach.

W Paryżu najsławniejsze piękności poprostu ubóstwiali d'Annunzio. Każdą z nich otaczał nimbem uduchowienia, wznosił nad zwykłych śmiertelników, opromieniona jakimś cudownym blaskiem. Ale kaprys poety szybko mijał, blask przygasał i kobieta stawała się znowu zwykłą istotą. Nie zdając sobie sprawy z tego co się z nią działo, wiedziała tylko, że spadła z nieba na ziemię, i zaczynała pojmować, że już nigdy w życiu nie zazna takiej miłości. Zrozpaczona, opłakiwała swój los a ludzie mówili: „Jak mógł d'Annunzio kochać taką przeciętną, wiecz-nie we łzach tonącą kobietę?”

(c. d. n.)

Wiadomości bieżące.

10

Sierpnia

1929

Sobota

Wawrzyńca

Jutro: Zuzanny

Wschód słońca 4:27

Zachód 19:03

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. o godz. 8:15: „Daj buzi”, rewja teatru „Morskie Oko”.

Niedziela 11 bm. o godz. 8:15: „Daj buzi”, rewja teatru „Morskie Oko”.

Poniedziałek 12 bm. o godz. 8:30 wiecz. Trzy tancerki Halama.

TEATR MAŁY.

Zamknięty.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ostrożnie z kobietą” oraz wznowienie filmu „Cyrk” Charlie Chaplin.

CHIMERA: „Kobieta czy lalka”.

COLOSSEUM: „W huku eksplozji” Harry Piel.

KOPERNIK: Tango miłości i Perla z Tunisu.

LEW: Collen Moore — Panienska z Baru.

MARYSIENKA: Tango miłości i Perla z Tunisu.

PALACE: „Szał”.

==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

==

— Z Teatru Wielkiego. Dziś 10 i jutro 11 sierpnia, art. teatru „Morskie Oko” w Warszawie, dają ostatnie dwa występy w teatrze Wielkim. Cieszą się powodzeniem rewja „Daj buzi”, zwłaszcza piosenki polskich rewelersów (Bodo, Olsza, Wars) mogą liczyć na dalsze powodzenie.

— Przyjazd słynnych tancerek — siostr Halama. Jednym z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy, jest nazwisko siostr Halama, gwiazd warszawskiego teatru „Morskie Oko”.

Według jednogłośnej opinii krytyki warszawskiej, siostry Halama stanowią zjawisko zupełnie odrębne, nie mające na scenach polskich precedensu ani też porównania. Niesłychanie szeroka skala ich talentów, olbrzymi zakres repertuaru, nieporównany temperament i precyzja w wykonaniu ich tańców, wszystko to stanowi relikwinię wyjątkowo bogatych wrażeń artystycznych.

Po trzyletniej pełnej sukcesów pracy w teatrach warszawskich, siostry Halama po raz pierwszy opuszczają Warszawę, by w miesiącu sierpniu odwiedzić szereg miast prowincjonalnych.

Najlepsze kreacje z całego ubiegłego sezonu, będziemy mieli sposobność zobaczyć na scenie naszego teatru, gdyż siostry Halama w swej podróży artystycznej zatrzymają się w naszym mieście, na dwa występy.

==

— Zarząd Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet wzywa wszystkie obecne we Lwowie członkinie do wzięcia udziału w uroczystości wmurowania tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Ziemiańkowskiego 14. Uroczystość ta urządzona staraniem Komitetu uczestników walk legionowych odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 przedpołudniem.

— Komitet odsłonięcia tablicy pamiątkowej wzywa wszystkich legionistów i uczestników walk o wolność, by dnia 11 bm. o godz. 9 przedpołud., stawili się przy ul. Zielonej 22, gdzie w kaplicy Zakładów Naukowych im. Z. Strzałkowskiej, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w rocznicę wyjazdu Strzałków ze Lwowa w sierpniu 1914 roku. Rodziny poległych, zaproszeni, delegacje, stowarzyszenia i P. T. publiczność zechcą zjawić się punktualnie o godz. 9:30 w tejże kaplicy. Następnie o godz. 11 odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Ziemiańkowskiego 14, gdzie uczestnicy tej uroczystości podpiszą akt pamiątkowy, który będzie wmurowany na wieczną pamiątkę poza tablicą w murze.

— Zarząd cukrowni i rafinerii w Przeworsku przekazał na ręce p. wojewody dra Nakonieczników - Kłukowskiego kwotę 500 zł dla dokniętych klęsk powodzi na terenie Województwa stanisławowskiego, celem uczczenia nieodżałowanej śp. Stanisława Trzeźnińskiego w Horodence.

— Komitet Dzielnic I. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa we Lwowie, wobec nieświadomości wielu osób, zawiadamia, że biuro tegoż mieści się przy ul. Ossolińskich 1. 10. II. p. Tam też można nabyć losy Loterii Fantowej LOPP.

Jak fałszowano środki żywności w lipcu?

Miejski zakład badania środków żywności przeprowadził w lipcu br. 1369 analiz, z czego 88 spraw oddał do sądu. Między innymi przeprowadzono 12 prób maki, 21 chleba, 113 masła, 32 sera i 5 tłuszczów i z tych artykułów żadnego nie zakwestjonowano. Natomiast na 680 prób mleka 56 oddano na drogę sądową. Ze 170 prób śmietany i śmietanki 28 wypadków oddano do sądu. Korzenie badano w 39 wypadkach, kakao 13, herbaty 17, soki i syropy w 16, z czego 4 oddano do sądu. Lemoniady badano w 21 przypadkach, wina 9, wody mineralnej 35, cukrów, ciastek, czekoladek i lodów w 178 wypadkach i wyjątkowo nie znaleziono nic złego.

W bieżącym miesiącu zwrócono baczną uwagę na handlarzy mleka tzw. pachciarzy. Pokazało się, że dowożą oni do Lwowa mleko z centrifug, miesza je z pełnem i sprzedają za pełne.

na budowę I. Cywilnej Szkoły Pilotów w Radomiu po zł. 1— za sztukę.

— Sprawa odznak dla byłych więźniów ideowych. Wobec szeregu zapytań ogłaszam, że sprawa przyznania odznak dla b. więźniów ideowych z lat 1914/21 zostanie w najbliższym czasie rozpatrzona przez Główny Komitet w Warszawie.

Wskazaniem jest, by ci Rodacy, którzy byli więzieni i internowani za walkę ożną lub polityczną na rzecz Polski, a którzy nie zgłosili dotąd swego udziału w Gł. Komitecie, by zwrócili się w upoważnionych Komitetach Okręgowych (powiatowych) b. więźniów ideowych we Lwowie, Tarnopolu, Brzeżanach, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi, Czortkowie, Stryju, Samborze, Przemysłu i Sanoku i przedstawili wnioski o nadanie im odznak b. więźniów ideowych.

Formularze zgłoszeń o odznakę posiadała wyżej wspomniane Komitety.

Przy tej sposobności donoszę, że prawdopodobnie w jesieni br. odbędzie się zjazd b. więźniów ideowych w Warszawie. (—) J. Skibiński.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wydzielona z Salonu Wiosennego wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego, artysty - malarza, który na kartach historii malarstwa polskiego jest pierwszym zwiastunem nowego stylu, pionierem formizmu, przeniesiona została do lokalu Towarzystwa, by umożliwić jej zwiedzenie tym miłośnikom sztuki, którzy dla jakiegokolwiek powodów dotąd jej zwiedzić nie mogli. Wystawa ta pozwala ogarnąć całokształt pracy twórczej tego artysty. Głęboki wyraz smętku, płynący ze wszystkich jego obrazów, znamionuje artystę o dużym talencie.

Wystawę uzupełniają portrety Witkiewicza, pejzaże ekspresjonisty Zychu, drzeworyty Żurawskiego i fotografa Mierzejewskiej. Poziom wystawy wysoki — powinna zatem być obejrzana przez każdego kogo sprawy sztuki nie są obojętne, tembardziej że dzieła na niej zebrane nie predko niewątpliwie będą mogły być znów udostępnione szerszym kręgom publiczności. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

==

— Osobiste. Dziś w sobotę odbędzie się w kościele parafialnym w Podhorcach ślub p. Edwarda Koźłowskiego, redaktora „Dziennika Lwowskiego”, z p. Stanisławą Gierasieńską.

— Odjazd młodzieży polskiej z Ameryki. W dniu wczorajszym młodzież amerykańska zwiedziła Muzeum króla Jana III i Muzeum Dzieduszyckich, gdzie wyczerpujących objaśnień udzielał p. Brejt. Popołudniu kierownicy wycieczki z prof. Gałazka na czele zaprosili prezydium komitetu przyjęcia i prezydium Związku młodzieży ludowej na herbatkę do cukierni Wenhouta, gdzie mile spędzono kilka chwil i gdzie padła myśl założenia Związku młodzieży polsko - amerykańskiej. O godz. 7 wiecz. młodzież odjechała do Białowięży. Na dworcu pojawili się członkowie komitetu przyjęcia z dyr. Litwińskim, p. Łaba jako delegat miasta, prezydium Związku młodzieży ludowej z licznymi członkami. Kierownicy wycieczki w serdecznych słowach dziękowali za przyjęcie we Lwo

Dotychczas w ciągu kilku dni 50 pachciarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Kontrolerzy Zakładu zachodzą często na dworce kolejowe, gdzie badają mleko dworskie, nadchodzące do miasta w zaplombowanych butkach. I tu natrafiono na nadużycia, popełniane zapewne przez służbę folwarczną, która niekontrolowana przez właścicieli obór, zbierała mleko. Kontrolerzy mleko takie płaczą, a płom by wraz z protokołami odsyłają do sądu.

Zakład badania środków żywności ma nadzieję, że obecnie stosunki się poprawią, sprawę nadużyć bowiem oddano energicznemu sędziemu, który wymierza ostre kary fałszerzom środków żywności. Mniejsze przewinienia karze się wysoką grzywną, o ile jednak barwik czy inna domieszka jest szkodliwa dla zdrowia fałszerz naraża się na karę więzienia.

wie. Wśród okrzyków na cześć gości i Lwowa młodzież amerykańska odjechała, zapewniając szczerze, że pobyt w naszym mieście pozostanie im na zawsze we wdzięcznej pamięci.

— Podwyższenie ceny maki żytniej i chleba. Na wczorajszej komisji cennikowej podwyższono ceny maki żytniej i chleba. Mianowicie 1 kg. maki żytniej 70 proc. ma kosztować w młyńnię i u hurtownika 44 gr. Jeden kg. chleba z tej maki u piekarza 46 kg., w sklepie lub na straganie 48 gr. Jeden kg. chleba ciemnego w piekarni 34 gr., w sklepie lub na straganie 36 gr. Ceny maki pszennej i bułek bez zmiany. — Podwyżka obowiązuje od dziś 10 bm.

==

— Włamywacz w potrzasku. Nie po wiodło się w dniu wczorajszym jednemu z tych, co to nie orzą ni sieją a żyją nie mając żadnego uczciwego zajęcia ni też miejsca zamieszkania. Był nim niejaki Samuel Brückner, liczący 23 lat, przytrzymany na gorącym uczynku włamania w mieszkaniu Antoniego Tomaszewskiego przy ulicy Korniańców 1. 1. Już kieszenie wyladował kosztownościami, gdy wpadł w ręce domowników.

— Wielkie włamanie mieszkaniowe. Nie powiodło się Samuelowi Brücknerowi, powiodło się natomiast nieznanym miastety jego towarzyszom po włamywackim fachu. Po wyważeniu zamków u drzwi włamali się oni wozu rajszej nocy do mieszkania Abrahama Rotha przy ul. św. Anny 1. 3, gdzie skradli większą ilość bielizny i garderoby męskiej i damskiej ogólnej wartości około 10.000 zł.

— Cudze pieniądze pobierał do swej kieszeni. Maksymilian Schatz, reprezentant handlowy przy ul. Gródeckiej 53, zawiadomił policję, iż zajęty w tem przedsiębiorstwie agent handlowy, Juliusz Arnik, zamieszkały przy ulicy Skarbowski 1. 15, pobrał towary wartości 330 zł. celem rozsprzedaży, przyczem uzyskane pieniądze sprzeniewierzył.

— Ci, którzy wczoraj spoczęli za kratkami. Sporym był ich zastęp. Na jego czele kroczył Stanisław Eisen-schmidt, liczący 20 lat, pozostający bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Traugutta 1. 9, aresztowany za usiłowane oszustwo fałszerzowe na szkodę Edwarda Henzla z Warszawy. — Drugim był Stanisław Konzenowski, liczący 20 lat, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej 1. 137, poszukiwany za kradzież, trzecim Józef Hampel, szofer zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej 24, aresztowany za zdemolowanie bufetu w restauracji Simona Schuhmanna w Rynku 1. 39, gdzie wyrządził szkodę w wysokości 300 zł., czwartym Piotr Pużański, sprowadzony za opilstwo i wywołanie awantury, piątym Paweł Bo-

RYMY.

Rezygnacja.

Nie chce mi się czytać, pisać, spać ani nawet palić papierosa — nie chce mi się śpiewać, w karty grać i wpatrywać się w swój koniec nosa.

Nie chce mi się siadać, wstawać, jeść ani nawet palcem kiwać w bucie — nie chce mi się zakłać — pal to sześć — ładnych smętków nie pragnę, ni uciech

Nie chce mi się kochać, płakać, pić nic nie żębi mi, grzeje ni lechce — nie chce mi się marzyć, myśleć, żyć ani wreszcie niechcieć mi się nie chce. Wik.

żek, zamieszkały przy ul. Strzeleckiej 6, sprowadzony za usiłowaną kradzież z włamaniem przy ul. Karpińskiego 19, szóstym Marian Kasprzak, pozostający bez zajęcia, za współudział w imprezie włamywackiej Bożka i inni.

— Fałszywe banknoty dolarowe. — Maks Wiesenberga, radca Izby handlowej, zdeponował wczoraj w Wydziale śledczym trzy banknoty 10-dolarowe, znalezione przez niego na ul. Kazimierzowskiej. Jak się okazało banknoty te były fałszywe i podrobione z banknotów jednodolarowych.

— Dwa zamachy samobójcze. W ka mienicy przy ul. Szpitalnej 8 targnęła się w dniu wczorajszym na życie służąca Katarzyna Klimozakówna, licząca 20 lat i w tym zamiarze napiła się kwa su solnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala powsteczchnego. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się w więzieniu wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej, gdzie na pasku, umocowanym do żelaznego łóżka, powiesił się szeregowiec Leon Wojtycha. Przyczyna targnięcia się na życie na razie nie jest znana.

==

+ Najstarsze muzeum. Dawna stolica Japonii, miasto Nara, może się poszczycić posiadaniem najstarszego muzeum na świecie.

Jak stwierdzono historycznie, muzeum to powstało w 756 r. ery naszej, a więc wówczas już, gdy większość krajów Europy znajdowała się jeszcze w stanie zupełnego barbarzyństwa. Co jest przytem uwagi godnem w tem muzeum, że od chwili powstania swego pozostało zupełnie bez zmiany. Nic w niem nie dodano do skarbów, jakie zawiera, nic też ze skarbów tych nie ujęto. Poza tem raz tylko do roku jest dostępne dla ogółu. Jednocześnie przy bywa do muzeum komisja państwowa i dokonywa kontroli zbiorów.

Najstarsze to muzeum zawiera ośiem tysięcy przedmiotów, pochodzących z przed 756 roku, t. j. z czasów dynastji cesarza Szomu i cesarzowej Kormo. Znaczna część zbiorów muzeum stanowią przedmioty sztuki dekoracyjnej, jakich nigdy już potem nie wyrabiała ręka ludzka. Są tam wspominane wyroby z drzewa i laki, meble, kosztowne emalie, materje malowane i haftowane, broń artystyczna, wazy i t. d.

Pochodzenie niejednego z tych przedmiotów jest zagadkowe. Znaczna ich część zdradza pochodzenie obce: chińskie lub koreańskie.

Często powtarzające się rysunki słoni i wielbłądów, mistrzowsko wykonane obrazki, przedstawiające polowania na tygrysy, każą przypuszczać, że przedmioty te pochodzą z Azji południowej. Inne znów zdają się pochodzić z perskiego, jeszcze zaś inne przypominają greckie wyroby artystyczne.

Ponieważ jednak rzeczoznawcy japońscy twierdzą, że wszystkie przedmioty w tem najstarszym muzeum zawarte wyrobione były przez artystów japońskich, twierdzenie to byłoby dowodem, że artyści japońscy już wówczas szukali wykształcenia artystycznego w dalekich krainach azjatyckich,

✚ **Proces o spadek po ostatnim cesarzu.** Z Nowego Jorku donoszą, że w ciągu dni najbliższych rozpocznie się przed jednym z sądów amerykańskich proces o majątek po ostatnim cesarzu, Mikołaju II, pozostawiony w Ameryce a oceniany na 10 milionów dolarów.

Do majątku tego roszczą sobie pretensje trzy strony: rząd sowiecki, członkowie byłej rodziny carskiej i — córka pułkownika rosyjskiego, Czajkowska, twierdząca, że jest ocalałą z rzezi rodziny carskiej wielką księżniczką Anastazją.

Według jednak „Chicago Tribune” z pretensją do tego majątku wystąpi również rząd amerykański na tej zasadzie, że rząd Kłereńskiego zaciągnął w Ameryce pożyczkę na sumę 187 milionów dolarów, które pozostały niezapłacone.

✚ **Najstarszy syn b. cesarza Karola studentem.** Najstarszy syn ostatniego cesarza Austrii i króla Węgier, Karola, Otton, skończył, jak donoszą z Lequeitio w Hiszpanii, gdzie, jak wiadomo, przebywał b. cesarzowa Zyta ze swymi dziećmi, kurs nauk gimnazjalnych.

Młody książę, którego węgry uważają wciąż za prawowitego swego króla, odbywać będzie dalsze swe studia na uniwersytecie w Lowanium, do którego zapisze się od nowego roku szkolnego.

✚ **Surowa kara.** Na niezwykłą karę skazały przestępców kryminalnych, osadzonych w więzieniu Auburn, w stanie Nowego Jorku, władze tego więzienia za bunt, z trudem stłumiony.

Oto wszystkich 1700 więźniów zamknięto w sali, mogącej pomieścić 600 osób i pomimo panującego upału, pozabawiono w ciągu trzydziestu godzin tak pożywienia, jak i wody.

Nie dziw, że w ten sposób ukarani przestępcy spokornieli zupełnie.

✚ **Jakich języków uczą się w szkołach amerykańskich.** W ubiegłym roku szkolnym liczba uczniów nowojorskich szkół średnich, uczących się języka niemieckiego, wzrosła o 41 proc.

We wszystkich średnich szkołach nowojorskich przeszło 12 tysięcy młodzieży obojga płci studiowało język niemiecki. Język francuski natomiast 56 tysięcy; włoski 1.986; hiszpański 33 tysiące, łacinę 32 tysiące.

Zauważyć tu trzeba, iż w czasie wojny wszystkie szkoły nowojorskie zaniechały nauczania języka niemieckiego i dopiero w roku 1923 przedmiot ten włączono z powrotem do programu nauk.

✚ **Niezwykła zbrodnia.** Jak donoszą z Wiednia, w pobliżu Korneuburga, pod Wiedniem, przeciętno w ciągu jednej z nocy ostatnich wpoprzek drogi drut miedziany i połączono go z przewodnikami elektryczności o wysokim napięciu.

Zanim zdradziecki ten drut zdolano usunąć, trzy osoby zaważyły o niego i padły zabite przez prąd elektryczny, czwarta zaś odniosła obrażenia ciężkie. Przedsięwzięto śledztwo energiczne, które doprowadziło do aresztowania zbrodniarza.

Okazało się, że jest to brat przyrodni jednej z ofiar, którą w ten sposób zgładził, aby być jedynym spadkobiercą po ojc.

✚ **Od 4666 lat znana już jest, jako napój, herbata.** Pierwsze wzmianki o picciu herbaty odnoszą się do roku 2737 przed Narodzeniem Chrystusa, kiedy to w starożytnych kronikach chińskich zanotowano fakt, że „Syn Słońca”, ówczesny cesarz chiński, zaczął używać do picia napój, przyrządzony na liściach herbaty.

✚ **12 godzin pod spadochronem.** „Chicago Tribune” donosi, że młoda amerykanka, miss Mary Daly opuściła się z wysokości 1000 m z aeroplanu na spadochronie i porwana wiatrem unosiła się przez 12 godzin w powietrzu. Miss Daly opadła na ziemię dopiero w pobliżu Louisiany, czyli o 480 km od Chicago.

==□==

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go sierpnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 6 zł. 30 gr.

Kronika tarnopolska.

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń polskich w Tarnopolu dnia 5 bm. zapadła uchwała na wniosek przewodniczącego dr. Władysława Dziadosza w sprawie trwałego uczczenia pamięci bohaterskiego lotnika mjr. Idzikowskiego. Mianowicie zarząd uchwalił rozpocząć akcję społeczną celem zebrania funduszy na budowę szeregu domów ludowych na kresach im. mjr. Idzikowskiego. Funkcje komitetu spełnia zarząd Wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń polskich w Tarnopolu, który postanowił uprosić do prezydium honorowego szereg osobistości.

W Województwie Tarnopolskiem u-

tworzył się komitet dla uczczenia pamięci śp. mjr. Tadeusza Wyrwy Furgalskiego, oficera 5 p. Legionów Polskich, który zginął w czasie odwrotu Legionów z pod Polskiej Góry. W niedzielę 11 bm. odbędzie się poświęcenie fundamentów Domu ludowego im. mjr. Furgalskiego w Jankowcach, powiat Tarnopol. Komitet zwrócił się do p. Marszałka Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu, zaś do pp. generałów Kazimierza Sosnkowskiego, Edwarda Rydza Smigłego i gen. Berbeckiego o wzięcie udziału w prezydium honorowym komitetu. Dom będzie zbudowany w bieżącym roku.

==□==

Kronika stanisławowska.

MINISTER MORACZEWSKI W STA NISŁAWOWIE.

Onegdaj przyjechał do Stanisławowa p. minister robót publicznych, Moraczewski. Pan minister wyjechał w towarzystwie p. wojewody dr. Nakomicznikow-Klukowskiego oraz dyrektora robót publicz. Południowskiego do Mykietyniec i Opryszowiec w pow. stanisławowskim, gdzie oglądał mosty na Bystrzycy, które uszkodzone zostały wskutek powodzi. Następnie udał się do Nadwórnej skąd kolejką wyjechał do Pasiecznej, gdzie był owa- cylnie witany w obozie przysposobienia wojskowego, a następnie do Zielonej. W drodze powrotnej był p. minister w obozie w Pasiecznej na śniadaniu żołnierskim i stąd wyjechał do Delatyna, by zbadać szkody wyrządzone wskutek wylewu Prutu i udał się na granicę czesko-słowacką do Jablonicy i Worochty, a stamtąd przez

Jaremcze i Kolomyję pojechał do Kut, gdzie zbadał szkody spowodowane wylewem Czeremoszu.

Następnie zwiedził pan minister gminę Rożnow w pow. kosowski oraz oglądał roboty przy budowie mostu powiatowego w Dziurówie powiat Śniażyn, poczem udał się do Brzeżan.

Pan minister stwierdził, że powódź ostatnia wyrządziła wielkie szkody, złożył 50.000 zł. na pomoc doraźną na najpilniejsze roboty i wystąpił z wnioskiem na przyznanie znaczniejszej kwoty na naprawę dróg i mostów wysyłając depeşe do prezydium rady ministrów i do odnośnych ministrów.

Pan minister wyraził zadowolenie ze stanu dróg na terenie wojewódz. stanisławowskiego na odcinkach nie dotkniętych klęską powodzi.

==□==

Nowa placówka oświatowa.

(Dom Oświatowy na Persenkówce).

Czasy powojenne spowodowały wiele szkód nie tylko w ludzkim materiale i dobytku, ale dusze tłumów pograżyły w ciemności i dzikości. Trzeba niezwykle czujności i wyteżonej pracy, aby przeorać tę glebę i wydobyć z niej ukryte wartości dla nowego życia.

Masy ludowe, jak wogóle wszelkie masy, podatne są wszelkim hasłom zarówno dobrym, jak i złym i tylko nieustanna praca od wewnątrz może je ustrzec od stoczenia się w przepaść ciemnoty. Jest na szczęście w ludzi dobry instynkt, skierowany ku światłu, jest wola rozpraszania ciemności, jest wreszcie zmysł łączenia poszczególnych wysiłków w zbiorową siłę, zdolną przezwyciężyć przeszkody na drodze do ideału życia kulturalnego.

Coraz częściej słyszy się o powstawaniu nowych ośrodków kultury wśród ludu pracującego. Powstają twierdze — placówki, zdolne oprzeć się zakusom demoralizacji. Elementem łączącym ludzi jest sztuka. Pielęgnując sztukę dramatyczną, śpiew czy muzykę, szlachetne jednostki łączą się w gromady i wspólnie tworzą dzieła błogosławione w chwili bieżącej, wiekopomne w przyszłości.

Takim przykładem tworzenia rzeczy dobrej i pięknej pod wpływem sztuki jest budowa „Domu Oświatowego” na

Persenkówce (za rogatką stryjską). Zaczęło się w „Teatrze i Chórze Ludowym”, założonym w r. 1925 przez inż. Zwolińskiego i naucz. J. Krajewskiego wśród robotników Państw. Zakładów obróbki drzewa i okolicznych. W krótkim czasie założono dużą orkiestrę i rozpoczęto żywą działalność oświatową, urządzając szereg przedstawień, festynów itd. Znalazłszy się w posiadaniu niewielkiego funduszu, a nie posiadając sali wymówionej już od roku przez Państwowe Zakłady, nowy Zarząd Teatru i Chóru Lud. pod spreżystwem kierownictwem pp. dyrektora inż. Welczera (prezes), dra Malarskiego (wiceprezes), kier. szkoły Krajewskiego (sekretarz), majstra stol. Fizeka (skarbnik), majstra mur. Kretowicza (kier. orkiestry) postanowił porwać się na rzecz wielką. Pieniądzy nie wiele, ale „zapał tworzy cud”. I oto na sławnej bohaterskiej Persenkówce, obficie skropionej krwią lwowskich Orłów powstaje ośrodek kulturalnego życia towarzyskiego. Już szkielec budynku stoi. Do pomocy stanęli w pierwszym rzędzie robotnicy Państwowych Zakł. obróbki drzewa i okolicznych przedsiębiorstw przemysłowych. Prócz datków w gotówce, jakże hojnych w stosunku do ich zarobków, robotnicy zobowiązały się do roboty przy budowie domu poza godzinami obowiązkowej

pracy. Za ten czyn prawdziwie obywatelski cześć im i hołd.

Nie pozostały w tyle różne instytucje. Ministerstwo Robót Publ. za poparciem dyrektora inż. Bratry darowało na ten cel 30 m sześć. drewna tartego, firma Radziwiłł, Wimmer, Zeleni, 20.000 cegieł, cegielnia braci Wilczek 5.000 cegieł, cegielnia inż. Domaśzewicza 3.000 cegieł, cegielnia inż. Reissa 3.000 cegieł, Konwent SS. Benedyktynów 10 m sześć. drzewa. Firma inż. Kolbuszowski i Koczur 5 beczek cementu.

Dalsze dary nawet najskromniejsze przyjmuje Zarząd Teatru i Chóru Ludowego na Persenkówce, poczta Lwów I. Skrytka pocztowa 36. Zachęcać nie trzeba ofiarnego Lwowa. Na Persenkówce wznosi się nowa placówka polskości!

JZ.

WISŁOK WYLEWA.

Strzyżów. (Tel. wł.) Z powodu ostatnich deszczów stan Wisłoka podniósł się o 5 m ponad zwyczajną normę. Kilka okolicznych gmin zostało zalanych, plony przy rzece zniszczone.

ZNACZNE SZKODY W POWIECIE CZORTKOWSKIM.

Czortków. (Tel. wł.) Burza gradowa, która przeciągnęła onegdaj ponad okolicą Czortkowa, wyrządziła znaczne szkody. — W Wygnance Dolnej woda zalała magazyn z artykułami żywnościowymi na szkodę firmy „Brennholz i Ska” — wyrządzając szkodę w wysokości 10.000 zł. Woda zalała dalej magazyn Dawida Sylbweta i zniszczyła zapas fasoli przedstawiającej wartość 2000 zł. W gminie Uhryn grad wybił zboże na przestrzeni około 250 morgów, niszcząc 65 proc. Na Białobóznicy i w Kalinowszczyźnie grad wybił zboże na obszarze 500 morgów, a w Białej na obszarze 3.000 morgów. Zboże uległo zniszczeniu od 45—75 procent. Ponadto burza zerwała w Białej dachy stodoł u niektórych gospodarzy wyrządzając szkodę na 3.000 zł.

STRAJK WE FABRYCE „MARS”.

Rzeszów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników, zajętych w wytwórni kuchni polowych „Mars” w Rzeszowie. Podłoże strajku, w którym bierze udział 165 robotników, ekonomiczne. Strajkiem kieruje „Małopolska sekcja metalowców” w Krakowie. Przebieg strajku spokojny.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Buczacz. (Tel. wł.) W Podzamczuku, w tutejszym powiecie w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego Michał Zazula, liczący 21 lat, i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

PODPALACZE PRZY ROBOCIE.

Radziechów. (Tel. wł.) Skutkiem podpalenia spłonęło 12 stert siana na łące obok Zalesia, w tutejszym powiecie, na szkodę Piotra Rudia z Niestaniec. Podpalenia dokonali z zemsty osobiste Mikołaj Kozłowski i Paweł Morawiecki, którzy zostali aresztowani i przystawieni do tutejszego sądu grodzkiego.

W Ameryce już dawno zrozumiano, że to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wojsko meksykańskie.

Przebywający stale w Meksyku pisarz węgierski Paweł Laszlo daje ciekawy opis, jak żyje oficer i żołnierz w Meksyku. Żołnierz meksykański o trzymuje codziennie żołdu 1 pesos 40 centów. Za te pieniądze musi się wyżywić.

Umundurowanie otrzymuje rządowe. Kapral otrzymuje 1 pesos 50 centów, wachmistrz około 2 pesos. Ponieważ suma taka na stosunki meksykańskie jest bardzo niska, żołnierze starają się jak mogą o dochody uboczne.

Wiele z nich otrzymuje pewne sumy od swych narzeczonych, które zowią się w Meksyku soldateras. Często, gdy wybucha rewolucja, kobiety owe ciągną za wojskiem i gotują dla żołnierzy strawę, by mieli się czem pożywić po bitwie.

W Meksyku niema obowiązkowej służby wołkowej. Przyjaci na żołd wojskowi muszą jednak odsłużyć dwa lata. Jeżeli wyraża życzenie przebywania nadal w wojsku, zatrzymuje się, ale mogą wystąpić do cywila, kiedy im się podoba.

Oficerowie rekrutowali się dawniej z szeregów żołnierskich.

Często można było spotkać 40 letnich poruczników, jak również 30 letnich generałów. Wszystko zależało od stopnia majątkowego oficera.

Najbogatsi stawali się generałami i często występowali przeciwko rządowi.

Nierzadko generałami byli mianowani wodzowie szalek zbójcekich, zwłaszcza szalek licznych i dobrze uzbrojonych. Tak np. generałem został mianowany słynny bandyta Pancho Vila, który miał około 200 morderstw na sumieniu. Pancho Vila mieczem wołował i od miecza zginął. Zamordowali go jego własni koledzy z bandy zbójcekiej. Dopiero w ostatnich niemal miesiącach roku bieżącego powstały w Meksyku szkoły oficerskie. Nauka w nich ma trwać pięć lat, a uczeń, który ją ukończy wstępuje w randze porucznika do armii. Porucznik otrzymuje dziennie 5 pesos (2 i pół dolara) dziennie. Musi jednak z tego żołdu ubrać się, wyżywić i jeżeli mieszka poza ko szarami, zapłacić również mieszkanie.

Oficer meksykański jeździ pociągami razem z prostymi szeregowcami w wagonach bydłowych. Jada z nimi wspólnie na podłodze wagonu, grywa w karty, daje im swoje gazety do czytania i t. d.

Ale gdy przychodzi do walki, każdy żołnierz gotów jest oddać życie za oficera. Podczas walki żołnierze starannie opiekują się oficerami by się nie narażali na śmierć. Ranionego oficera żołnierz meksykański nigdy nie zostawi na placu boju.

W Meksyku nigdy jeszcze nie zdarzył się wypadek, tak częsty, niestety podczas wojny światowej, by oficer padł w bitwie postrzelony w plecy przez własnych żołnierzy.

Dla oficera europejskiego stosunki panujące w wojsku meksykańskim są poprostu niezrozumiałe. Należy długo przebywać w Meksyku, by zrozumieć duszę tego narodu.

Europejczycy, podróżujący kolejami meksykańskimi, nie mogą wyjść z podziwu, gdy im się pokaże oficera meksykańskiego. Bez czapki, odznak, leżący wspólnie z żołnierzami, nie wygląda na ich przewodnika. Szarżę jego można dopiero wtedy rozpoznać, gdy włoży czapkę. Mundurem nie różni się zupełnie od prostego szeregowca.

Z historii Hagi.

Starożytna stolica Holandii, Haga, gdzie odbywa się obecnie tak brzemnienna w skutki na przyszłość konferencja 14 państw, nazywa się po holendersku Haag, po francusku Have.

Jest to rezydencja królestwa holenderskich, siedzisko władz państwowych. Haga leży zaledwie w odległości 4 klm. od morza (Północnego). Miasto leży w kotlinie, która ongiś była pokryta dziewiczym lasem. Od morza miasto dzieli cały szereg dion, po drugiej ich stronie leży miejscowość kuracyjna Scheveningen, która łączy się z Hagą, tworząc jedną gminę, która według spisu ludności w 1926 r. liczy 408 tysięcy mieszkańców.

Haga jest miastem o typie dawnym. Bija tu w oczy francuskie wpływy architektoniczne z XVII i XVIII stulecia. Ulice proste, obszerne parki, wśród których t. zw. haski lasek — pozostałość po dawnej puszczy — nadają stolicy Holandii dziwny urok nieco surowy i smutny. W porównaniu z innymi miastami Holandii, Haga ma bardzo mało wody. Kanały biegną tylko dookoła miasta, ale nie wchodzi do jego głębi. Mieszkańcy miasta — w większości urzędnicy. Haga nigdy nie była miastem przemysłowym. Rezydencja stała się w XVI stuleciu. Było to

za czasów Stanów Generalnych. W późniejszych wiekach Haga była ulubionym miejscem ważniejszych konferencji politycznych. Wielu dyplomatów europejskich zawdzięcza temu miastu albo swoje wyniesienie się ponad poziom, lub całkowity upadek.

Najbardziej godnym uwagi pomnikiem architektonicznym w Hadze jest dom Maurycego, zbudowany w 1664 r. W lasku haskim znajduje się słynny „Dom leśny“ zawierający cały szereg salonów przepięknych malowidłami najsłynniejszych malarzy XVIII stulecia. Haska galeria obrazów znana jest wszystkim podróżnikom, zwiedzającym to miasto. W Hadze znajduje się cały szereg budynków i instytucji związanych z tem miastem z racji międzynarodowych kongresów. Najbardziej znanym jest Trybunał międzynarodowy lub sprawiedliwości i Akademia międzynarodowego prawa. Obie te instytucje znajdują się w „Pałacu Pokoju“, zbudowanym przez amerykańskiego miliardera Carnegiego.

W Hadze są czynne międzynarodowa akademja prawa porównawczego, międzynarodowy Instytut statystyczny, biuro międzynarodowych dokumentów itd.

==O==

Sport.

„Święto Sportowe“ Policji Państwowej województwa lwowskiego.

W dniach 14 i 15-go bm. odbędzie się „Święto Sportowe“ Policji Państw. województwa lwowskiego.

Protoktorat nad wspomnianem „Świętem“ objął łaskawie p. wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski. W ramach „Święta Sportowego“ odbędą się zawody: kolarskie, marszowe, lekkoatletyczne, oraz budzące wielkie zainteresowanie międzyokręgowe zawody piłkarskie Śląsk—Lwów.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się w następujących konkurencjach: biegi 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr., 800 mtr., 1500 mtr., 3000 mtr., 5000 mtr., 110 mtr. przez płotki, sztafety: 4 X 100, oraz 100 + 200 + 400 + 800 mtr.

Ta ostatnia sztafeta odbędzie się przed zawodami Śląsk — Lwów skoki: w dal, wwyż, o tyczce; rzuty: dyskiem, kulą, oszczepem, granatem.

W zawodach biorą udział wybitni lekkoatleci lwowscy jak: Sawryn, Wójcik, Begej i wielu innych.

Do komisji sędziowskiej zostali zaproszeni JWP, inż. Kuchar, prof. Dregiewicz, inż. Dudryk, prof. Humen kpt. Łucki, por. Theuer, Rosenbusz, Rzepka, Beigel, Wiślocki, prof. Fedorowski, por. Gutry, Dworzanowski, Linhardt - Lenartowski, Begleiter, Horniakiewicz, Ignatowicz, Lichtblau, Kulicz, Mazur, Nadolski, Pawłowski.

W drużynie piłki nożnej wystąpią za-

szczytnie znani zawodnicy, jak: Winnicki, Amirowicz, Zimmer, Tarczyński.

Przeciwnikiem drużyny lwowskiej będzie b. silny zespół Policji Klub Sportowy — Katowice, który poszczycić się może zwycięstwami nad I. F. C., Ruchem oraz remis z reprezentacją policji Czechosłowackiej, która odniosła świetne zwycięstwo nad policją duńską w stosunku 7:1.

Przed zawodami piłkarskimi odbędzie się pokaz i walki bokserskie na ringu za-instalowanym na boisku, w których na pierwszy plan wybijają się spotkania: Stark (b. mistrz Lwowa wszystkich wag) contra podkomisarz Dobrowolski (b. policji mistrz Polski i mistrz P. P. województwa lwowskiego), oraz Jucha (mistrz Lwowa wszystkich wag na rok 1929) contra Begej (b. mistrz Lwowa wagi półciężkiej i mistrz Policji Państwowej w tej samej wadze).

Również zawody kolarskie staną na wysokim poziomie, startować bowiem będzie mistrz Policji Państwowej województwa lwowskiego Babiarsz (6-ty w biegu szosowym Kraków — Lwów, 1-szy w biegu na 50 km, R. K. S-u, zwycięzca Kieśla w tegorocznych mistrzostwach Województwa Lwowskiego) i inni znani kolarze P. P. we Lwowie.

Do zawodów marszowych stanie 7 drużyn P. P. m. Lwowa i powiatów Województwa Lwowskiego.

Nadesłane komunikaty.

Wpisy na studjum Wych. Fiz. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys; 2) metrykę; 3) świadectwo dojrzałości; 4) fotografię z dokładnym podaniem adresu; 5) ewentualne zaświadczenie sprawności fizycznej, wystawione przez Dyрекcję zakładu, względnie nauczyciela W. F., władze harcercskie i t. p. przyjmuje Dyrekcja Studium, ul. Grzegorzewska 16, w czasie od 1 do 20 września.

W podaniu należy nadmienić, czy petent (petentka) stara się o przyjęcie na 3-letnie Studium pełne, uprawniające do uzyskania stopnia naukowego „Magistra Wych. Fiz.“ i do egzaminu nauczycielskiego do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, czy też na Studium uproszczone, uprawniające — obok innego przedmiotu — także do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich. Studium pełne wraz z prawami otrzymania dyplomu magistra W. F. jest dostępne także dla studentów Wydziału lekarskiego, z ulgami przewidzianymi przez Rozp. Min.

Petenci z maturą seminarjalną będą przyjęci tylko w miarę wolnych miejsc i pod warunkiem uzupełnienia matury seminarjalnej gimnazjalną.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 rok życia i dobry stan zdrowia.

Program Studium w spisie wykładów.

Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szk. 1929/30.

Dzień skoków. Dnia 18 sierpnia br. (niedziela) urządzi LKS. Lechia „Dzień skoków“. Zawody obejmują: 1) skok w dal z miejsca; 2) skok w dal z rozbiegu; 3) skok w wyż z miejsca; 4) skok w wyż z rozbiegu; 5) skok o tyczce.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w kwocie gr. 50 od konkurencji przyjmuje sekretariat klubu codziennie w godzinach urzędowych do dnia 16 sierpnia b. r. Zawody powyższe odbędą się dnia 18 sierpnia b. r. na boisku 40 pp. (Pohulanka) o godzinie 9:30 przedpoł. Nagrody w dyplomach.

Turyści — Czarni. Jutrzejšie zawody o mistrzostwo Ligi Turyści — Czarni, zapowiadają się nadzwyczajnie interesująco. Turyści przyjeżdżają do Lwowa w najsilniejszym swym składzie ze słynną obroną, Karasiakiem i Kubikiem na czele. W barwach fioletowych wystąpi po dłuższej przerwie doskonały ich bramkarz Lass. Czarni, którym w tym roku przypada obowiązek bronięcia honoru Lwowa, zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania, dołożą wszelkich starań, by wyciągnąć z tego spotkania dwa cenne punkta tak bardzo im potrzebne do utrzymania się w czołowej grupie tabeli. Czarni wystąpią w następującym składzie: Krasicki (Drapała), Chmielowski, Olejniczak, Ozaist, Witkowski, Pilat, Ostrowski, Reyman, Nastusia, Sawka, Wronka.

Zawody powyższe odbędą się na boisku Czarnych o godz. 4:45 popoł. Poprzedzą zawody tow. R. K. S. — Czarni I. B. o godz. 3:15 popoł. Przedprzedaż biletów odbywa się jeszcze w aptece WPana Dra Stenzla pl. Marjański 8, oraz w firmie A. Koniewicz i Syn ul. Batorego 12. Członkowie klubu mogą nabywać bilety zniżkowe t. j. parter I. po zł. 1, tylko w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8, od godz. 7 do 9 wiecz.

==O==

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędą się zawody przyjacielskie między klubami Pogon I. B. a R. K. S. o godz. 10:30 na boisku Robotniczym Stowarzyszeń Sportowych za rog. Gródecką (cztery minuty drogi od przystanku tramwajowego) zaś popołudniu o godz. 15:15 jako przedmatch R. K. S. — Czarni I. B. na boisku Czarnych.

Radjofon.

Sobota 10 sierpnia.

Warszawa (1411). Godz. 16:15: Kacik artystyczny „L. S. G.“ — występ Bolcia Kamińskiego, artysty Teatru „Gong“. — Godz. 18: Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Pan Twardowski“ w op. p. Henryki Nowocielecówny, z ilustr. muz. Włod. Marury. — 20:30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej; (transmisja na inne stacje polskie).

Katowice (408). Godz. 19:20: „Idzie żołnierz borem, lasem“ — obrazy bohaterstwa polskiego w epopei Napoleońskiej (literatury polskiej fragmenty wybrane).

Wilno (385). Godz. 19:20: Pogadanka dla młodych matek p. t.: „Jak kochać dziecko“, wygl. p. Eleonora Scaborowa. — 20:10: „Z przeżyć ciotki Albinowej“ — monolog tutejszy wygłosi Maria Aleksandrowiczowa.

Wiedeń (516). Godz. 17:50: Recital śpiewaczy Clarisse Strikart. — 19: Transmisja z Salzburga „Don Juan“, opera w 2 aktach Mozarta.

Londyn (356). Godz. Transmisja koncertu symfonicznego z Queens Hall (dyr. Henry Wood).

Monachium (533). „Almæuber“ tarcza w 3 aktach. Hansa Wernera.

Niedziela, 11 sierpnia.

Warszawa. (1411) Godz. 15: Muzyka płyt gramofonowych. — 17: Koncert popularny Filharmonii warszawskiej. — 18:35: „Jak wyglądała pracownia alchemiczna?“ wygl. inż. J. Alichniewicz. — 20:30: Koncert popularny z Doliny szwajcarskiej. — 22:45: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Kraków. (312) 19:10: „Miłość we współczesnej poezji polskiej“ wygl. red. Z. Drohocki.

Poznań. (334) 19: Koncert popołudniowy. — 20:05: Akademia niemiecka. — 23: Muzyka taneczna z pałacu dancinowego Muchy i Ski.

Katowice. (408) 17: Koncert popularny z udziałem Kopciuszewskiego.

Wilno. (385) 19:25: Kukulka wileńska. — 20:05: Słuchowisko pogodne.

Mediolan. (501) 20:30: „Pajace“ opera Leoncavalla.

Rzym. (441) 21: „Faust“ opera Gounoda.

Leningrad. (1000) 19:30: Koncert orkiestry filharmonicznej.

Wiedeń. (516) 11: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Berlin. (418) 12: Transmisja z Reichstagu: akademja narodowa. — 20: Transmisja z opery państwowej.

Podróże „Iskry“ i „Wilja“. — W dniu 2 września r. b. statek marynarki wojennej „Wilja“ wyruszy do Norwegii na szkolne pływanię, w którym weźmie udział młodszy i średni kurs szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu.

Szkuner „Iskra“ opuścił Cherbourg i do Gdyni zawinie około 15 bm.

Ceny kart okretowych do Ameryki Południowej. Urząd Emigracyjny zatwierdził ceny kart okretowych trzeciej klasy na statki „Dulio“ i „Giulio Cesare“ Towarzystwa okretowego „Navigazione Generale Italiana“. Ceny te za przejazd do Ameryki południowej wynoszą 1030 złotych, czyli 116 dolarów amerykańskich.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rybolówstwo przybrzeżne.

Mówiąc o rybolówstwie morskiem należy mieć zawsze w pamięci, że mamy do czynienia z dwoma typami zasadniczymi. Pierwszy, to połowy przy brzeżne, uprawiane przez samego rybaka przy pomocy rodziny, albo niewielkiej spółki sąsiedzkiej. „maszoperji” na wodach pobliskich lądowi; drugi to już wielki przemysł rybacki na dalekich wodach, wymagający znacznej kapitału i dużej organizacji na lądzie.

My posiadamy jak dotąd tylko rybolówstwo przybrzeżne. Ale i ono nie stoi bynajmniej na odpowiednim poziomie, choć Rząd zrobił niejedno dla podniesienia go. Uporządkowany i odnowiony został port w Helu. W porcie gdyńskim urządzono schron dla statków rybackich. Wykańcza się bardzo porządny i obszerny port w Borze. Wszystko to zapewniło bezpieczeństwo statków przed burzą i podniosło znakomicie ich ilość. Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował dość znaczne kredyty dla kooperatywy rybackiej, która zaopatruje swych członków w narzędzia łowu. Bank Rolny podjął celowa parcelację na Helu i zorganizował tam całą kolonię z pośród żywiołu najbardziej przedsiębiorczego i najbardziej oddanego zawodowi. Wszystko to jednak nie wystarcza — wszystko to jest niejako przygotowaniem gruntu pod uprawę. Rok-bieżący ma przynieść nowe, ciekawe przesunięcia.

Przedewszystkiem więc przeniesienie szkoły morskiej z Tczewa do Gdyni pozwoli na zorganizowanie na samem wybrzeżu kursów nawigacyjnych dla rybaków. Podniesie to ich poziom umysłowy i nauczy żeglować dalej od brzegu, a więc docierać do najbardziej obfitych w ryby okolic zachodnich Bałtyku, gdzie pracują z wielkimi powodzeniami Duńczycy i Niemcy, dokąd my jak dotąd wcale nie docieramy. Następny etap, to urządzenie połowów próbnych na większych kuterach, jakie ma zakupić ministerstwo przemysłu i handlu celem poczynienia doświadczeń co do opłacalności różnych rodzajów pracy rybackiej i propagandy najbardziej odpowiednich. Nie ulega wątpliwości, że podniesie to znacznie przedsiębiorczość naszych rybaków i znacznie rozszerzy teren ich pracy.

Dzisiejsze nasze połowy są nikłe — sięgają 2 do 2.5 tysięcy tonn ryb rocznie. Zaspakajają one zaledwie jedną czterdziestą potrzeb kraju. Po rybnictwie przybrzeżnem niemożna się spodziewać zbyt wiele. Rozwinięcie go na leżyte może znacznie powiększyć połowy, może je nawet zdziesiętkrotnie przy odpowiednio sprzyjających okolicznościach — nie odegra to przecież decydującej roli w naszym bilansie płatniczym. Zwłaszcza, że spożycie ryb z roku na rok wzrasta. Doniosłość zagadnienia polega raczej na czem innem. Oto podniesie to skalę zarobków naszej ludności nadbrzeżnej, co powstrzyma dżericę z szeregow rybakich, a nawet tych, co zawód ten porzucili, pociągnie doń z powrotem. A to bodaj jest rzeczą najważniejszą ze względu na konieczność posiadania rezerwy morskiej — konieczność posiadania zapasu ludzkiego dla rozwoju naszej marynarki zarówno handlowej, jak i wojennej. Dziś rybaków na wybrzeżu jest zaledwie jakiś tysiączek. To mniej niż załoga jednego kolosu oceanicznego. I dlatego wysiłki ku podniesieniu rybactwa powinny być zdwojone. Przygotowują one bowiem zastępy całe dla nowej dziedziny pracy gospodarczej.

Rynek papieru.

Sytuacja na rynku papieru uległa znacznemu pogorszeniu. Popyt na papier byłby bowiem poważnie się zmniejszył, a ruch w papierach bezdrzewnych ustał prawie zupełnie. Składy fabryczne zawałone są towarami i wytwórnie papieru zmuszone są wskutek braku odbiorców, pracować przeważnie na skład. Dwie są główne przyczyny, obecnego zastój w przemyśle paperniczym: 1. dotkliwy brak gotówki, który wpływa hamująco na rozwój interesów. 2. olbrzymi import papieru zagranicznego, który osiągnął w pierwszych pięciu miesiącach br. 933 wagonów 10-cio tonnowych. Wzmógł się import papieru zagranicznego tłumaczy się tem, że Czesi, Austriacy, a przedewszystkiem Niemcy stosują dumping kredytowy i celny dając odbiorcom polskim towar na 12 miesięczny kredyt bez dyskonta i wykładając z nich opłaty za cło. Fabryki niemieckie mogą sobie na to pozwolić, gdyż otrzymują na ten cel poważne subwencje. Przemysłowcy polscy oczekują jak najszybszego wprowadzenia już dawno opracowanej taryfy celnej, pozbawionej uwag, że w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, Polska nie powinna wychodzić poza ramy ulg przyznanych w grupie papieru Czechosłowacji.

Eksport papieru z Polski wynosił w pierwszych pięciu miesiącach br. tylko 197 wagonów 10-cio tonnowych i kierował się do królów bałkańskich. Szwecji, Danii (tektura), Niemiec (papiery dachowe) i Ameryki Południowej. Podkreślić należy, że transakcje eksportowe obliczone są wyłącznie na

utrzymanie już raz zdobytych rynków zagranicznych i pod względem finansowym nie przedstawiają żadnych korzyści, a to ze względu na konkurencję innych państw produkujących, drogę przewoży kolejowe itp.

Ceny papieru utrzymują się po ostatnim obniżeniu cennika, dokonaniem z dniem 1 września 1928 r., na niezmiennym poziomie, aczkolwiek w międzyczasie cena węgla wzrosła o 18 proc., drzewa o 50 proc., masy drzewnej o 7 proc., a celulozy o 2 proc., a płace robotnicze zostały podwyższone. Notują loco papiernia za 1 kg. w złotych: papier gazetowy rotacyjny 0'67 (cena netto); papiery drukowe: matowy klasa 7 — 0'76, satynowany kl. 7 — 0'82, matowy kl. 6 — 0'91, satynowany kl. 6 — 0'97, matowy kl. 5 — 1'12, satynowany kl. 5 — 1'18; papiery piśmienne: matowy kl. 7 — 0'92, satynowany kl. 7 — 0'98, matowy kl. 6 — 1'01, satynowany kl. 6 — 1'07, satynowany kl. 5 — 1'26

Ceny powyższe rozumieć należy brutto. Od powyższych cen otrzymują hurtownicy rabat w wysokości 8 do 10 proc.; notują loco fabryka za 1 kg. papier pakowy biały 0'69—0'71 (notowanie to jest właściwie teoretyczne, ponieważ faktycznie sprzedają fabryki nienależące do Związku Papierni, papier pakowy biały po 0'50 do 0'52 zł. za kg.). Warunki sprzedaży w fabrykach: kredyt wekslowy od 3 do 6 miesięcy. Wyplacalność znacznie się pogorszyła. Hurtownicy bardzo często proszą o prolongatę zobowiązań, liczba protestów ciągle się zwiększa.

==□==

Z wystawy koni w Poznaniu.

Na wielkiej wszechpolskiej wystawie w Poznaniu w dziale koni, widzieliśmy zebranych przeszło 750 okazów i tem samem dla hodowców, rolników, wojskowych i hipologów ten obszerny dział stał się bardzo zajmujący. Stale bowiem do apelu konie z różnych dzielnic, nawet kresowych naszej Rzeczypospolitej. Na tych różnych kierunkach i odmianach hodowlanych znać wpływy, jakby historycznych ewolucji, którym uległa dawna Polska, a klóczyły się w niej prądy Zachodu i Wschodu.

Już w zaraniu piastowskich czasów wyciągają do niej dłoń ościenne Niemcy, dłoń, pokrytą jednak żelazem i pragną ją urabiać na swój wzór, zamieniając w lenników. Dopiero pamiętna na zawsze walna bitwa pod Grunwaldem, stoczona w lipcu 1410 r., wykazuje skutki rycerstwa, mianowicie się zakonnem, iż Polska jest też „rycerska”, iż rycerstwo jej nosi również hełmy i zbroje i posiada silnych, dzielnych koni, sposobnych do trudów i walki. Do XV w. włącznie zbroje i rynsztunek nosiły w Polsce cechy zachodnie. O koniach zaś teutońskiego zakonu tak mistrzowsko uchwycenych przez genialnego Małkiewicza, wyraził się nasz hipolog Marian hr. Czapski, powtarzając słowa podróżnika ks. Kluka: „Konie pomorskie mało się różnią od „Frezów”, a takimi koniami przepełnione były województwa pruskie i znaczna część Wielkopolski.

Jeżeli w zachodniej części dawnej Polski, starano się wychowywać rościsze konie, to znów nie tych rozmiarów, co konie pomorskie i niemieckie. W późniejszych wiekach wiadomo, iż doszło do uszlachetnienia koni w Polsce krwią wschodnią i mogły one sprostać napadom lotnych Tatarów i tureckim najazdom.

Pomimo, iż z upływem lat wiele różnic w hodowli zatarło się, niemniej po dziś dzień konie w Wielkopolsce i na

Pomorzu, używane przedewszystkiem do rolnictwa, są rościsze, kościste, grubsze, biorąc przeciętnie, od koni z innych dzielnic Polski. Dość spojrzeć na szerokie, wielkie wozy, używane na Pomorzu, żeby tę różnicę pochwycić, bo do tych wozów trzeba odpowiednich koni, żeby grube dyszle nad ich grzbietami i głowami nie górowały. Fryzyskie konie, o których wspomina ks. Kluk, w hodowli niemieckiej odegrały bardzo poważną rolę i od nich poczęści pochodzą — choć pod wpływem przymieszek szlachetnej krwi, uległy dużym przemianom — konie oldenburskie, mekleburskie, hanowerskie, holenderskie. Był to rodzaj podkładu, który przez umiejętne połączenia poczęści przeobrażał się, ale całkowicie pierwotny typ nie zanikał. Nie ma wątpliwości, iż umiejętne połączenia z pełną krwią do przeobrażenia dawnego typu, do obsuszenia, bardzo przyczyniły się. Ale dopływy nowych krwi mają swoje granice, jeżeli nie dąży się do zupełnego przekształcenia konia, co jest bardzo trudne, a często-kroć wychodzi ujemnie. Sztuka przylewu krwi, jest rzeczywiście sztuką, jak również uchwycenie granic jej przylewu, przystęp w Wielkopolsce i na Pomorzu, jeżeli dążono do produkcji rościszych, kościstych, grubszych koni, niektórzy hodowcy niemniej starali się poczęści zachować lżejszy typ.

Przy uszlachetnianiu wysoce szlachetna, gorąca krew, jaką jest krew angielska i to nie tylko w liniach męskich (ojcowskich), ale i w liniach żeńskich (klaczach) — stajemy wobec kopulacji półkrwi z półkrwią — idzie o połączenia uszlachetnionych koni, bez zatrącenia kościistości i pojemności ciała. Zadanie bardzo dobrze postawione teoretycznie, lecz w wykonaniu nie tak łatwe i zależne od doświadczenia i oka hodowcy.

Zwróciłem się do hodowli wielkopolskiej i na Pomorzu, przedstawionej bar-

dzo poważną liczbą koni, mających uprawiać, oprócz drobnej własności, rozległe ziemie, pozostające w rękach agrariuszów. Rozległość tych ziem, w stosunku do obecnych i dawnych w Królestwie i Małopolsce, jest bardzo znaczna.

Do poprawy hodowli w Niemczech, szczególnie w Prusach, która za Fryderyka II. stała jeszcze na bardzo niskim stopniu, przyczyniło się znacznie założenie stadniny państwowej w Trakenach w 1787 r. we wschodniej prowincji. Pierwszym dyrektorem stada w Trakenach był hrabia Lindenau, gdzie położył duże zasługi, jako kierownik: niemniej stado w Trakenach o wiek cały było późniejsze od stad państwowych, założonych we Francji za Ludwika XIV. W Prusach niedostawało odpowiednich koni dla wojska, były one kupowane „gdzie można”: na Węgrzech, Besarabii, w Mołdawii, w Polsce.

Z biegiem lat, w drugiej połowie ubiegłego stulecia, był mianowany dyrektorem stada w Trakenach i jego licznych oddziałów, a później ogólnym naczelnikiem wszystkich stad państwowych, zamiłowany sportsman, hr. J. Lehndorff, zwolennik rasowych koni i człowiek o szerokich poglądach. Przed objęciem stanowiska rządowego, hr. Lehndorff przyjeżdżał dwukrotnie do Warszawy na wyścigi, na które przyprowadzał swe konie. W 1859 r. stawiał swego „Uncle Toma” do „wyścigu ogierów”, przeznaczonych przedewszystkiem do celów hodowlanych, a w 1866 r. przyprowadził kilka koni, które biegały z powodzeniem, a piękny ogier kary, Fontenoy (Sig. Herkules i Fete) był nabyty przez ówczesny zarząd stadnin do Janowa.

Wracając ściśle do wystawy należy zaznaczyć, że od przeważającego kierunku pół krwi angielskiej, wyróżnił się Franciszek hr. Kwilecki z Dobrojewy (powiat szamotulski). Hodowca ten oparł swą hodowlę na klaczach, jak najwięcej zbliżonych do polskiego dawnego typu i łączył je z ogierami państwowymi wysokiej pół krwi arabskiej, jak Arabi Pasza i Schagya XV. Na wystawie miałem sposobność oglądania dziesięciu okazów z tych połączeń, a mianowicie: cztery 4-letnie klacze, trzy w wieku trzech lat, dwa źrebce tegoż wieku i klacz stadną, urodzoną w 1913 roku. Młodzież trzy i czteroletnia sprawiała bardzo dobre wrażenie: miary średniej, budowy normalnej, na suchych nogach, o prawidłowych wiązaniach; można ją uważać za materiał wyjazdowy, zarówno, jak i materiał do pracy w roli.

(„Kurier Warsz.”) S. Wotowski.

Żywe zainferesowanie prasy belgijskiej Polską.

Prasa belgijska z okazji PWK. w Poznaniu żywo interesuje się Polską i poświęca jej sporo barwnych opisów i korespondencji ilustrowanych często odpowiednimi fotografiami, które przedstawiają zabytki historyczne naszego kraju oraz gmachy monumentalne na PWK. Dla ilustracji wymienimy tutaj kilkanaście najważniejszych pism, które zamieszczyły artykuły o Polsce i PWK, jak „Nation Belge”, „L'Indépendance Belge”, „La Cote Libre”, „L'Informateur”, „Courrier de la Bourse”, „L'Essor Colonial et Maritime”, „L'Eventail”, „Bulletin de l'Office Commercial et de l'Etat”, „Chronique Economique et Financière”, „La Gazette”, „L'Avenir Colonial Belge”, „Gazette du Centre”, „Neptune”, „Les Nouvelles”, „Le Hainaut”, „La Metropole”, „Le Progrès”, „Presse”, „Courrier d'Anvers”, „La Flandre Libérale”, „Le Jour”, „Journal de Liege”, „Soir” i

„Het Handelsblad”. Są to pisma stołeczne jak również prowincjonalne.

Czem interesowali się Belgowie? Otóż poważnie zadowolone wyrażili z postępu Polski pod względem elektryfikacji kraju, rozwoju przemysłu drobnego, metalurgicznego i drzewnego. Zdolali się na miejscu przekonać o kłamliwych informacjach wrogiej nam prasy, to też stwierdzili konieczność wymiany handlowej polskich towarów jak drzewa, naftę, zboża i nasiona.

Grupa finansistów zwiedzała szczegółowo centra przemysłowe jak Ostrowiec, „Parowóz” w Warszawie, zakłady przemysłowe „Sila i Światło” w Grodzisku i stwierdziła z zadowoleniem dodatni wpływ kapitałów belgijskich, inwestowanych w przemysł polskim. Targi Lwowskie i Poznańskie będą miały znacznie szersze pole działania, dzięki dokładnej znajomości Belgów naszej zdolności wytwórczej. O wystawie wyrażają się z zachwytem, podziwiają świetną organizację, niebawem rozmach śmiało linie stylu nowoczesnego, oraz doskonale uchwyte nie syntezy dorobku polskiego. Wywiady uzyskane u barona de l'Escailla posła belgijskiego w Warszawie, informują o węzłach historycznych obu krajów, o zasługach polskich emigrantów wobec Belgii, jak gen. Skrzyneckiego, który w r. 1830 organizował armię belgijską, według dosłownego wyrażenia posła „postawił ją na nogi”.

Wiele słów uznania poświęcają również Poznaniowi. Wracają do ojczyzny z przekonaniem, że plan ich podróży stanowił będzie wielki krok naprzód w dalszym rozwoju dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Kongres Unii Związków Spółdzielczych w Polsce

W dniach 26 i 27 sierpnia r. odbędzie się w Poznaniu II Kongres Unii Z. S. Kongres ten ma znaczenie szczególne ze względu na to, że Unia Zw. Spółdz. jest najsilniejszą instytucją spółdzielczą w Polsce skupiającą 1336 (31 grudnia 1928 r.) silnych gospodarczo spółdzielni, zrzeszonych w czterech związkach rewizyjnych, a mianowicie Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie. Prócz tego, jak wiadomo, w skład Unii Z. S. wchodzi 9 central gospodarczych z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, Centralą Rolników, Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Mleczarskich na czele.

Na pierwszym zebraniu plenarnym kongresu wygłoszą referaty: naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Mieczkowski, o położeniu finansowym Polski i roli Banku Emisyjnego, ks. prezes Adamski, referat programowy UZS. i p. partron dr. Wł. Seydlitz, wiceprezes UZS., o nowych tendencjach w ruchu spółdzielczym w świecie.

Na drugim zebraniu plenarnym referat sprawozdawczy z działalności U. Z. S. wygłosi sekretarz generalny p. Kuczewski, referat o działalności Centrali Gospodarczych U. Z. S. p. Brzeski, dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych, referat o samodzielności ruchu spółdzielczego i stosunku do Państwa i jego instytucji p. dr. Dębski oraz referat dotyczący nowego statutu UZS. p. Kleniewski wiceprezes UZS. W dniu drugim obrady odbędą się po południu zebranie dla urzędników Związku i Centrali UZS., poświęcone sprawom rewizyjnym. Poza zebraniem poświęconym obradom odbędą się zebrania towarzyskie, na których uczestnicy Kongresu będą mieli sposobność wzajemnego poznania się.

Obrady plenarne kongresu odbędą się w dużej auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Kronika gospodarcza.

— Z małopolskiego rynku skór surowych. Ostatnio płacili garbarze — zależnie od czasu płatności na winkulację bankową, względnie na weksle — od 25 — 28 centów amerykańskich za kg. wagi doważonej loco stacja załadunku danego kupca.

Skóry cielece cieszą się dość znacznym zainteresowaniem. Płaci się za towar doważony do 40 centów. Za towar suchy o trzymuje się do 1,22 dol. za sztukę. Sprzedawano także via Warszawa za granicą ładunki wagonowe po 1,27 dol. za sztukę. W Małopolsce Wschodniej w handlu hurtowym wynosi cenę skór bydłych 0,23 do 0,25 centów za kg., zależnie od proveniencji, zaś skóry cielece solone 35 centów za kg. wagi doważonej. Skóry suche cielece do 1,20 dolara za sztukę. Ceny skór końskich wynoszą obecnie od 3 do 3 i pół dol. za sztukę. Skóry cielece III. sorty mają obecnie cenę od 60 — 70 centów za sztukę.

— Surowce dla przemysłu metalowego.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego przedstawiają się w złotych za 1 tonne franco wagon stacja załadunku następująco: surowka Starachowicka (franco wagon huta) Nr 0—220, Nr. 1—215, Nr. 2—210, złom żelazny fragment lany zagraniczny — 185, żelazo handlowe krajowe — 350 plus 2 prc., bednarka gorąco walcowana 422,5 plus 2 prc., walcówka (druł okrągły od 5 i pół do 13 mm. kwadratowy od 5 i 1/4 do 8 mm.) — 398,5, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 432,5 plus 2 prc., cienka do 5 mm. 525 plus 2 prc., koks karwiński 67, górnolaski twardy 50,80, węgiel kowalski myty cieszyński 67, górnolaski gruby 40,50, górnolaski kostka 42, dąbrowski gruby 38,10, dąbrowski kostka 39,60, cegła ogniotrwała normalna 97,57, kopułkowa 107,50, glina ogniotrwała mielona 60, zaprawa szamotowa 70, kamień wapienny 7, mączka szamotowa 80.

Z giełdy.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 9 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,88 w. placeniu przy braku towaru.

W dewizach zastój w obrotach.

Na giełdzie akcyjnej zanotowano skromne transakcje Gazami Wschod. po 20'85 i Chodorowem po 133—134 zł. Poza tem nastój ospały i brak zainteresowania.

Tendencja utrzymana.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. wł.).

Wskutek podwyższenia stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych tendencja dla wszystkich walut europejskich słabsza. Obroty małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

Rubel złoty 4,60 i pół.

Dla akcji tendencja niejednołita, obroty małe.

GIĘŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. wł.).

Unia 160; Cegielski 36; Bank Polski 166.

GIĘŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. wł.).

Londyn 4,84 i siedem ósmych; Paryż 3,91 i jedna czwarta; Bruksela 13,90; Rzym 5,22 i siedem ósmych; Madryt 14,63; Berlin 23,81.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. wł.).

Londyn 43,28; Berlin 46,85—47,25; Berlin (wyplata na Warszawie) 46,97 i pół — 47,17 i pół. Gdańsk 57,80—57,94; Gdańsk (wyplata na aWarszawę) 57,77 — 57,91; Wiedeń (czeki) 79,45—79,73; Zurych 58,30; Praga 377,85—379,85.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 9 sierpnia.

Na giełdzie egzekutywna sprzedaż kaszy hreczanej.

Poza giełdą żyto nadal poszukiwane — zwykłe w cenie.

Za pszenicę nowego zbioru płacono zł. 44,85 loco Jezierzany — Piłatkowce z natychmiastowym terminem dostawy.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. wł.).

Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm. Po przejściu i burz i deszczów zwłaszcza nocą i rankiem, ochłodzenie postępujące od zachodu kraju przy większym zachmurzeniu nieba. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

Stan rachunków Banku Polskiego

dnia 31 lipca 1929 r.

AKTYWA.

		zmiany od ostat. wykazu
1) KRUSZEC:		
a) Złoto w skarbcu	zł. 431.809.282 24	
b) „ zagranicą	195.401.922 66	
c) Srebro w/g wartości w złocie	1.809.888 84	
	zł. 629.021.093 74	
2) Pieniądze i należności zagraniczne	zł. 444.485.683 14	
razem	zł. 1.073.506.776 88	+ 318.737 65
3) Pieniądze i należności zagraniczne	82.440.662 45	+ 4.365.298 49
4) Polskie monety srebrne i bilon	442.412 83	+ 28.220 40
5) Portfel wekslowy	699.590.283 02	+ 5.498.216 18
6) Pożyczki zastawowe	82.902.858 07	+ 1.145.204 44
7) Papiery procentowe własne	3.343.710 68	+ 88.216 88
8) Papiery funduszu zapasowego	68.671.737 18	+ 154.484 92
9) Dług Skarbu Państwa	25.000.000 —	bez zmian
10) Nieruchomości	20.000.000 —	
11) Inne aktywa	127.297.417 95	+ 18.092.885 79
	zł. 2.183.175.859 06	

PASYWA.

		zmiany
1) Kapitał zakładowy	150.000.000 —	bez zmian
2) Fundusz zapasowy	100.000.000 —	
3) Natychmiast płatne zobowiązania		
a) rachunki żyrowe kas państw. zł. 277.289.765 92		
b) pozostałe rachunki żyrowe „ 130.662.043 60		
c) rk. zakupu srebra „ 13.000.000 —		
d) „ państw. funduszu kredyt. „ 8.744.476 02		
e) różne rachunki	10.535.189 05	
	zł. 440.191.474 59	
4) Obieg biletów bankowych	1.293.364.140 —	+ 67.706.183 48
razem	zł. 1.733.555.614 59	+ 93.057.360 —
5) Rk specjalny Skarbu państwa	75.000.000 —	bez zmian
6) Inne pasywa	124.620.244 47	+ 4.156.941 63
	zł. 2.183.175.859 06	

Stopa dyskontowa 9%
zastawowa 10%.

Ze świata.

+ 7.900 dolarów za jednego dolara. Przy sprzedaży zbiorów znanego kolekcjonera z New Yorku, doktora Alfreda Lawrence za 1 złotego dolara z roku 1849, wybitego przez Massachusetts and California Co., zapłacono 7.000 dolarów.

+ 9.100 samochodów w ciągu jednego dnia wyprodukowały w dniu 19 czerwca rb. zakłady samochodowe Forda. Jest to największa produkcja, jaką dotychczas zdołano osiągnąć jakiegokolwiek przedsiębiorstwo samochodowe na świecie.

+ „Wieczny” kant u spodni. Nieodstępna troska wszystkich eleganckich panów, wyraźny, nieskazitelnym w linii kant u spodni, potrzebował częstego odprasowywania, a to pociągało za sobą zarówno koszty, jak i stratę czasu. Tak było od dziesiątków lat, i tak jest do dziś jeszcze. Kres tym „kantowym” kłopotom eleganckich mężczyzn kładzie dopiero najnowszy wynalazek dowcipnego krawca francuskiego z Epinal, pana Munsch'a, który opatentował ostatnio „wieczny przyrząd” do utrzymywania kantu u spodni. Dowcipny przyrząd jest bardzo prosty, składa się bowiem jedynie z wąskiego paska specjalnej tkaniny, miękkiej i elastycznej, a jednocześnie trwale utrzymującej zaprasowanie. Ów pasek przyłożony po lewej stronie spodni wprasować należy na linii kantu, pod wpływem gorącego żelazka pasek mięknie, przylepia się do materiału i zaprasowany trwale niepotem, utrzymując trwale kant u spodni.

+ Lekarz Rockefellera. — Sędziwy multimilioner, król naftowy Rockefeller — posiada specjalnego lekarza domowego, którego jedynym zadaniem jest ustalanie rodzaju i ilości pokarmów spożywanych codziennie przez Rockefellera. Okrągła suma 10.000 dolarów rocznego wynagrodzenia jest dla owego lekarza prawdziwą synekurą, ponieważ Rockefeller od szeregu lat nie jadł nic innego, jak tylko sucharki i przegotowane mleko. Mimo to codziennie lekarz musi własnoręcznie wypisywać owe nieskomplikowane menu.

Kursy lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	43 50	44 50
żyto ex 1928	25 75	26 25
jęczmień browarowy	22 25	23 25
przemiałowy	22 25	23 25
pastewny	20 50	21 —
owies małop. ex 1928	26 50	27 50
kukurudza	—	—
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
kras.	—	—
groch 1/2 Victoria	53 25	57 25
polny	38 —	40 50
bobik	30 —	31 —
wyka czarna	37 25	38 25
szara	34 50	35 50
siano słodkie pras.	6 —	7 —
siano prasowane	4 —	5 —
hreczka	28 50	29 50
len	—	—
łubin niebieski	61 —	62 50
rzepak ozimy ex 1929	16 25	16 75
otręby żytnie	17 25	17 75
pszenne	55 75	57 75
kasza hreczana 50% poł.	—	—
jaglana	42 —	43 —
jęczmienna	40 —	41 —
pećak	40 —	41 —
proso kraj.	41 —	42 —
makuchy lniane	130 —	140 —
mak niebieski	110 —	120 —
siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	—	—
za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1928	46 —	47 —
żyto ex 1928	28 25	28 75
jęczmień przemiał.	24 50	25 50
owies małop. ex 1928	23 —	23 50
mąka pszenna 65%	74 —	75 —
żytnia 70%	—	—
otręby żytnie	10 70	11 25
pszenne	17 75	18 25

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

GABINET mebli mahoniowych, kilka pięknych jadalni i sypialni wiedeńskich okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 6587

PRAWOZIWY perski dywan do jadalni, bardzo ładny okazjnie sprzedam. Ul. Michała 1. 3, 1. p. na prawo. 6515

FORTEPIAN znakomity sprzedam tanio. Warunki ulgowe. Kopernika 26 Skleniarski. 6847

SPRZEDAM fortepian „Wirtha” w najlepszym stanie. Kochanowskiego 107, tylko od 3—5. 6846

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT”, plac Halicki 5. 6745

PIANINA nowe od 2250 złotych na dogodne raty poleca Nowacki, Piłsudskiego 17. 6713

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów pl. Mariacki 8. 6625

WILLA piętrowa, wolne 5 pokoi, kuchnia, komiort, ogród, brama wjazdowa, garaż na nautę, okolica parku Kilińskiego — sprzeda Biuro „Kontrakt”, ulica Batorego 36, telefon 76-46. 6813

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk, na różne ceny, zawsze na składzie — jak nowe sprzedaje Henek, Piłsudskiego 21, 1. piętro. 6737

PIERZE Władysław Weber PUCH Lwów, Batorego 2.

SAMOCHÓD ciężarowy „Packard”, 3½, do 4 tonowy, po generalnym remoncie do sprzedania. Wiadomość Skład węgla, L. Sapiehy 13 (róg ul. Potockiego). 6845

SPRZEDAM dom, budynek gospodarczy, morg ogrodu, dwa morgi pola za 4000 dolarów. Fasnacht, Rybnicy. 6858

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. 6876

MEBLE NA RATY UDZIELA ZNAHA FIRMA MUNZER, REJTANA 4. TAKŻE URZĄDZENIA BIUROWE. 6810

RESTAURACJA

w piętrowym domu murowanym, niedaleko Lwowa — na wsi (w pobliżu niema drugiej) wraz z ogrodem i polem do sprzedania. Pole i ogród do kupna nie obowiązuje. Zgłoszenia: Hotel Złper, Lwów, Rejtana 9, u właściciela restauracji. 6781

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ rutynowanej nauczycielki do 2 i 4-tej kl. normalnej z francuskim i fortepianem. Zgłoszenia z referencjami Iwanówka dwór, p. Pouwołoczyska. 6859

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

URZĘDNICZKA z dwuletnią praktyką biurową, piszącą na maszynie, z doskonałym niemieckim i słabo niemieckim, posiadającą znajomości francuskiego i angielskiego szuka odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie lub banku. Zgłoszenia do admin. Słowa Polskiego pod „Sumienna”. 6775

ADWOKAT Rosienkiewicz, Szopna 5, poszukuje maszynistki rutynowanej na trzy tygodnie. 6849

Znane tanie źródła zakupu czechosłowackich towarów eksportowych, specjalnie towarów włókienniczych i szklanych.

X. TARGI W REICHENBERGU

(Targi jubileuszowe) — 17—23 sierpnia 1929.

Ogólne targi i pokazy wzorów (18 grup towarów) wielki rynek włókienniczy) Targi techniczne) Targi na maszyny włókiennicze) i t. p.

Zniżka przejazdu: w Polsce 25%,
w Niemczech 25%,
w Czechosłowacji 33%.

Wizja wjazdowa czechosłowacka niepotrzebna.

Legitymacje otrzymać można:

we Lwowie: w Czechosłowackim Konsulacie, ul. 3 Maja 2
w Polskim Biurze Podróży „Orbis”

6573

Magistrat miasta Stryja.

L. 13042/29.

Magistrat miasta Stryja rozpisuje

KONKURS

na posadę miejskiej higienistki szkolnej.

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo Polskie,
 - 2) Nieprzekroczony 40 rok życia,
 - 3) Dobry stan zdrowia, udowodniony świadectwem lekarza powiatowego,
 - 4) Świadectwo odbycia kursu higieny i odpowiedniej praktyki zawodowej
- Do posady tej przywiązane jest uposażenie miesięczne w ryczałtowej kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.

Podania z odpisami świadectw i życiorysem wnosić należy do Magistratu miasta Stryja do dnia 30 września 1929 r.

Posada jest do objęcia dnia 15 października 1929 r.

W Stryju, dnia 8 sierpnia 1929 r.

6877

Kierownik Zarządu miasta:
O Z G A mp.

EMERYT urzędnik w sile wieku obznajomiony z rachunkowością poszukuje posady najchętniej w zarządzie dóbr. Zgłoszenia Słowo Polskie „B. P.” 6751

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

LEKARZ dentysta (Stomatolog) poszukuje współpracy. Zgłoszenia: Feld, Lwów, Piekarska 55. 6855

WYCHOWAWCZYNI do trzyletniego chłopczyka potrzebna od 1-go września tylko z pierwszorzędniemi, długoletnimi poleceniami. Zgłoszenia: Administr. Słowa Polskiego pod „Łagodna”. 6830

POSZUKIWANA młoda osoba do siedmioletniego chłopczyka. System szkolny: francuski, fortepian. Bliska wiadomość: W. Woyciechowska, Litlatyn, Potulorv. 6827

SEUŻĄCA do wszystkiego z dobrym gotowaniem i z dobrymi poleceniami przyjmie gospodyni. ul. Na Błonie 12. 6836

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

4 i 3 POKOJE, największy komfort, za dwuletnim czynszem do wynajęcia. Oglądać można tylko od 4—5, Tarnowskiego 34. 6856

STARSZEOO ucznia szkoły średniej z dobrego domu, najchętniej z rodziny ziemiańskiej, przyjmie. Okolny ładny pokój w willi z ogrodem, śródmieście, wikt zdrowy, warunki nie wygórowane. Lwów, Oficerska 7 (Kolonja oficerska obok koszar Jabłonowskich), em. ppłt. Kościelni. 6851

W OKOLICY zdrowej, Teatynska, Tarnowskiego, poszukuję w domu suchym 3 pokoi z kuchnią z komfortem od września względnie października. Warunki niewygórowane proszę podać Administracji dziennika „Głoska”. 6853

POKOJ z utrzymaniem dla Pań wynajmę, najchętniej panience ze sfer ziemiańskich. Kopernika 14, drzwi 5. — Pisemnie „Czystość” do administracji Słowa. 6851

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie z komfortem w Warszawie, przy pl. Saskim na odpowiednie mieszkanie we Lwowie. Listy pod „Zamiana” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7. 6841

POSZUKIWANE dwa pokoje z kuchnią za wesołym czynszem miesięcznym dla dwóch pań ze sfer ziemiańskich. Zgłoszenia: Jabłonowskich 47, m. 6, między 9—11. Pośrednicy wykluczeni. 6867

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z oświetleniem elektrycznym, z osobnym wejściem. — Zgłoszenia w administracji Słowa Polskiego pod „Urzędnik”. 6872

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM weksel i blanko, zaopatrzone moją pieczęcią firmową i podpisem, skradziony w Poznaniu Panu Profesorowi Blumowi. Karol Doroszyński, właściciel drukarni. 6850

POMOC LEKARSKA

Wróciłem Dr. Haisig

Choroby wewnętrzne. Ul. Domagaliczów Nr. 1. 6752

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 6620

NOWA ustawa emerytalna kolejową z rozporządzeniem wykonawczem, wysyła Gazeta Społeczna, Lwów, (1 zł.). 6849

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5. 6373

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane ma okazjnie do sprzedania „PILOT” Lwów, Batorego 4. 6730

Każdy może zakupić **Magiel** ręczny pokojowy, tanio solidnie

BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka maszyn KOZOMYJA. Zastępstwo nasze na Lwów powierzyliśmy Firmom Bracia Inż. Neyman Chorażyczyni 16 i M. Kierski Kopernika L. 4. 5238

Traktory Deeringa

Narzędzia Motokultury

Zniwiarki Deeringa

Wiązalki Deeringa

Szpagat „Manilla”

amerykański i krajowy

wszelkie narzędzia do uprawy roli dostarcza 6875

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów. Kraków.
ul. Kopernika 20. pl. Szczepański 6.

Przez komisową sprzedaż zboża do zasiewu znajdują kupcy, podróżujący i bezrobotni urzędnicy, dobrze ustosunkowani w sferach rolniczych

duży stały zarobek

Zgłoszenia kierować sub. Nr. 11454 do Towarz. Rekl. Międz. jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 6808

WINOGRONA

najszlachetniejsze gatunki, słodkie, nadające się do transportu. Załatwiamy komisowe zakupy i dostawy daję pierwszorzędną gwarancję bankową, upraszam o łaskawe zlecenia Steiner Margit, Gyöngyös (Węgry). 6717

22)
W. SOMERSET-MAUGHAM.

Przed wizytą.

(Z cyklu: „Samotne dusze”).

Przekład autoryzowany Janiny Sukowskiej.
(Ciąg dalszy).

Zdziwiłam się, że Harold nie wyszedł na pomost, aby nas powitać. Zawsze był bardzo skrupulatny pod tym względem i twierdził, że mąż i żona powinni się nawzajem traktować tak samo grzecznie, jak traktują znajomych. Nie mogłam sobie wyobrazić, co by mu mogło stać na przeszkodzie. Wszłam na wzgórze, na którym stał bungalow. Ayah niosła za mną Joasia. W bungalowie panowała dziwna cisza. Nie widać było nikogo ze służby. Zadawałam sobie pytanie, czy Harold nie spodziewając się tak przedkiego naszego powrotu, nie wyprawił się gdzieś w okolice. Wszłam po schodach. Joasia miała pragnienie, i Ayah zabrała ją do pokoi służbowych, aby dać jej coś do picia. W salonie Harolda nie było. Zawolałam. Żadnej odpowiedzi. Doznałam zawodu, bo pragnęłam go zastać w domu. Wszłam do sypialni. Nie, nie wyszedł. Leżał na

łóżku, pogrążony we śnie. Ubawiło mnie to, bo zawsze udawał, że nigdy po południu nie sypia. Uważał to za niepotrzebne przyzwyczajenie biał. ludzi. Zbliżyłam się ostrożnie do łóżka z zamiarem splatania mu figla i rozsunęłam firanki na moskity. Leżał nawznak ubrany tylko w sarong a obok niego leżała pusta butelka od wódki. Był pijany, pijany, pijany... Zaczęło się z powrotem. Wszystkie moje wysiłki poszły na marne. Marzenia rozwiały się jak dym. Sytuacja była beznadziejna. Porwała mnie straszna wściekłość.

Twarz wdowy opłynęła ponownie ciemną purpurą i ręce jej zacisnęły się kurozowo na poręczy fotelu.

— Porwałam go za ramiona i poczęłam trząść z całej siły. „Zwierzę — krzyczałam — podle zwierzę”. Byłam tak wzburzona, że nie wiedziałam co robię, nie wiedziałam co mówię. Trzęsłam nim i trzęsłam. Nie wyobrażałam sobie jak on wtedy wstrętnie wyglądał — ogromny, tłusty, na pół nagi. Nie golił się już od kilku dni i twarz miał purpurową i nabrzmiałą. Oddychał ciężko, z trudem... Krzyknęłam na niego, ale nie usłyszał. Spróbowałam ściągnąć go z łóżka, ale siły mi nie dopisały, taki był ciężki. Leżał jak kłoda drzewa, „Otwórz oczy!” —

wrzasnęłam. I znów nim potrząsnęłam. Nienawidziłam go w owej chwili. Nie nawiązywałam tem więcej, że przez tydzień kochałam go z całego serca. — Zdradził moje zaufanie, moją wiarę... Chciałam mu powiedzieć, że uważam go za brudne zwierzę. Był głuchy i ślepy na moją obecność. „Masz otworzyć oczy!” — krzyczałam. Postanowiłam zmusić go do tego, żeby na mnie spojrzał.

Wdowa zwilżyła suche wargi. Oddech jej uległ przyspieszeniu. Przez chwilę milczała.

— W tym stanie najlepiej go było zostawić samego, dopóki się nie obudził — zauważyła Katinka.

— Na ścianie koło łóżka wisiał parang. Wiecie, jak Harold lubił osobliwości.

— Co to jest parang? — zapytała pani Skinner.

— Nie bądź niemądra mamusiu — odpowiedział z irytacją mąż. — Wisi prze cież nad twoją głową.

Wskazał na malański miecz, który nieświadomie obserwował z niewiadomego powodu. Pani Skinner cofnęła się szybko w róg sofy nerwowo — trwożnym ruchem tak, jakby jej powie dziano, że obok leży zwinięty w kłębek wąż.

— Nagle z gardła Harolda trysnęła

krew z wielkiej czerwonej poprzecznej rany.

— Milko! — krzyknęła Katinka, porywał się ku słostrze. — Co ty chcesz przez to powiedzieć, na miłość boską?

Pani Skinner wstała z wysadzonej na wierzch oczami i z otwartymi ustami.

— Parang znikł ze ściany i spadł na łóżko. Wtedy Harold otworzył oczy; Joasia ma zupełnie takie same oczy.

— Nie rozumiem — rzekł Skinner. Jakim sposobem on mógł popełnić samobójstwo, znajdując się w takim stanie, jak opisałaś.

Katinka ujęła siostrę za ramię i potrząsnęła nią gniewnie.

— Milko, wytłumacz się na miłość boską!

Wdowa strzasnęła jej rękę.

— Powiedziałaś ci, że parang wisiał na ścianie. Nie wiem, co się stało. Bluznęła krew i Harold otworzył oczy.

Skonał prawie momentalnie. Nie powiedział ani słowa, tylko zacharczał.

Pani Skinner zdobył się wreszcie na głos.

— Ależ, niedźna kobieto, przecież to było morderstwo.

(Dok. nast.)